№ 87. Wtorek, 23 kwietnia (5 maja) 1874. № 87.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata miejscowa:
bez odnoszenia:
Na rok . . 9 rsr.
„ 6 miesięcy . 4 50 k.
„ 3 miesiące . 2 25 k.
„ 1 miesiąc . — 75 k.
Za odnoszenie dopłaca się 5 kop. miesięcznie.

Prenumerata zamiejscowa
z odsyłką pocztą:
Na rok . . . 12 rsr.
„ 6 miesięcy . . 6 „
„ 3 miesiące . . 3 „
„ 1 miesiąc . . 1 „

Prenumerata przyjmuje się: w Warszawie, w głównym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich: — w St. Petersburgu, w księgarni A. T. Bazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchinowej: w Moskwie, w księgarni J. S. Sołowiewa.

ROK JEDENASTY.

Za ogłoszenia pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek i t. d. — Oddzielne numera sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

Kalendarz prawosławny.

We środę, 24 kwietnia (6 maja), — św. Sawwy strat. mucz.
We czwartek, 25 kwietnia (7 maja), — św. Marka ap. i ew.
W piątek, 26 kwietnia (8 maja), — św. Wasilia mucz.

Słońce wsch. o godz. 4 min. 25, zach. o godz. 7 min. 29.

Spostrzeżenia meteorologiczne
dostarczane przez obserwatorjum warszawskie.
Dnia 22 Kwietnia (4 Maja) 1874 roku.

	Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0°	Temper. pow. podług Celcjusza.	Wilgoć %	Kierunek wiatru.
g. 7	744.8	+ 2.7	78	spokojnie
1	743.7	+ 11.6	40	południowy.
9	743.4	+ 6.7	77	poł.-wschodni.

Kalendarz rzymsko-katolicki.

We środę, 24 kwietnia (6 maja), — św. Jana A. w Ol.
We czwartek, 25 kwietnia (7 maja), — św. Domicelli panny.
W piątek, 26 kwietnia (8 maja), — **św. Stanisława.**

Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 7.

* Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Konstanty Mikołajewicz raczył udać się z St. Petersburga za granicę 19 kwietnia, o godzinie 8 wieczorem.

DZIAŁ URZĘDOWY.

* Rada Państwa, w połączonych Departamentach Praw i Ekonomji Państwa i na Ogólnem Zebraniu, roztrząsnąwszy przedstawienie Ministra Finansów o oddaniu z Izb Skarbowych do Zarządów Akcyznych Spraw o naruszeniu postanowień o akcyzie od tytoniu i mączki cukrowej, i zgadzając się w gruncie z wnioskiem Ministra *uchwaliła:* 1) Roztrząsanie pozostawionych bezpośredniej juryzdykcji zarządu skarbowego spraw w przedmiocie naruszenia postanowień w akcyzie od tytoniu i mączki cukrowej wyrobu krajowego, na zasadzie obowiązujących obecnie w tym przedmiocie przepisów, poruczyć, zamiast Izbom Skarbowym, zarządzającym dochodami akcyznemi. 2) Pozostawić Izbom Skarbowym obowiązek roztrząśnięcia spraw w przedmiocie naruszenia postanowień o akcyzie od tytoniu i mączki cukrowej, które obowiązywały do czasu wprowadzenia w 1872 r. w tym przedmiocie nowych przepisów, oraz ukończenie spraw w przedmiocie naruszenia nowych przepisów, co do których już zapadły w Izbach decyzje; sprawy zaś tego rodzaju, co do których niezapadły decyzje Izb Skarbowych przed ogłoszeniem obecnego prawa, oddać, właściwie, do roztrząśnięcia i dalszego prowadzenia Gubernjalnym Zarządom Akcyznym.

Jego Cesarska Mość powyższą uchwałę Rady Państwa, 12 marca roku bieżącego, Najwyżej zatwierdzić raczył i wykonać rozkazał.

—

* W Najwyższym ukazie imiennym, wydanym do Senatu Rządzącego, 17 kwietnia 1874 roku, wyrażone jest:

„Przychylając się do najpoddanniejszej prośby zostającego do poruczeń przy Jego Cesarskiej Wysokości Jenerał-Inspektorze kawalerji, jenerał-majora Aleksandra *von Traubenberga*, Najmiłościwiej dozwalamy mu, z zstępnem jego potomstwem, używać tytułu barona i mianować się po nazwisku „Rausch von Traubenberg", z zachowaniem herbu, nadanego tej rodzinie przez Cesarza Austrjackiego Karola V.

„W skutku tego rozkazujemy Senatowi Rządzącemu przysposobić dla barona Rausch von Traubenberga ustanowiony na godność barona dyplom i przedstawić takowy do Naszego podpisu."

—

* Najjaśniejszy Pan, na odbytym 18 kwietnia przeglądzie wojsk: Przybocznego Jego Cesarskiej Mości konwoju, Zakładów Wojskowo-Naukowych, 1-ej i 2-ej dywizji piechoty gwardji, trzech bataljonów brygady strzelców gwardji, bataljonów: saperów lejb-gwardji, bataljonu kadrowego pułku rezerwowego piechoty lejb-gwardji i instrukcyjnego piechoty, z kompanją strzelców floty, ekwipażu gwardji instrukcyjnej, kompanji galwanicznej, 3-go i 4-go wojskowo-polowych parków telegraficznych, St. Petersburgskiej szkoły junkrów piechoty, pułków piechoty: 93 Irkuckiego imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Jerzego Aleksandrowicza i 145 Nowoczerkaskiego imienia Jego Cesarskiej Wysokości Następcy Tronu Cesarzewicza, 1-ej dywizji kawalerji gwardji, z szwadronami rezerwowemi, pułków lejb-gwardji: grenadjerów konnych, ułanów i huzarów imienia Jego Cesarskiej Mości, z szwadronami rezerwowemi, szwadronu rezerwowego pułku ułanów lejb-gwardji imienia Jego Cesarskiej Mości i pułku zbiorowo-kozackiego lejb-gwardji, pół szwadronu żandarmów lejb-gwardji, 24-ej i 37-ej brygad artylerji, baterij: Michałowskiej szkoły artylerji, 1-ej, 2-ej i 4-ej brygady artylerji konnej gwardji, instrukcyjnych: pieszej i konnej i zbiorowo-kozackiej — raczył zastać te wojska w wzorowym pod wszelkiemi względami stanie. Jego Cesarska Mość oznajmia za to szczerą wdzięczność Jego Cesarskiej Wysokości głównodowodzącemu wojskami gwardji i Petersburgskiego okręgu wojskowego i Monarsze zadowolnienie wszystkim zwierzchnikom; niższym zaś stopniom, którzy byli we froncie, udziela po 50 kop. na głowę.

—

* Najjaśniejszy Pan, na poświadczenie zwierzchności o pięćdziesięcioletniej gorliwej i pożytecznej działalności sprawującego obecnie obowiązki wikarego w parafji grecko-unickiej Księżpolu, w gubernji Lubelskiej, Stanisława *Chruscewicza*, Najmiłościwiej raczył, 17 kwietnia r. b., zaliczyć go do orderu ś w. Anny 3-ej klasy.

—

* Przez Najwyższy rozkaz, w wydziale Ministerstwa Spraw Zagranicznych, 17 kwietnia r. b., na czas nieobecności w St. Petersburgu Kanclerza Państwa księcia Gorczakowa, Najwyżej rozkazano Towarzyszowi Ministra, senatorowi, rzeczywistemu radcy tajnemu *Westmanowi*, objąć zarząd Ministerstwem Spraw Zagranicznych.

—

* Przez Najwyższy rozkaz w wydziale Wojny o urzędnikach cywilnych, 14 kwietnia r. b., awansowani zostali, ze starszeństwem: z radcy kolegjalnego na radcę stanu—urzędnik do wzmocnienia Okręgowego Zarządu Intendentury Warszawskiego okręgu wojskowego *Zimmermann* — od 25 lutego 1874 roku; z radców honorowych na asesorów kolegjalnych: naczelny audytor Sztabu wojsk miejscowych Warszawskiego okręgu wojskowego *Kalinin*—od 18 lutego 1874 roku; audytor Brzesko-Litewskiego Zarządu Komendantury *Pietrowski*—od 17 listopada 1873 roku; z sekretarza gubernialnego na sekretarza kolegjalnego, audytor 14 Ołonieckiego pułku piechoty *Skripkin*—od 28 czerwca 1873 roku.

—

* Przez Najwyższy rozkaz w wydziale Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, 19 kwietnia r. b., mianowany został, naczelnik pow. Warszawskiego, radca dworu *Jewlew* — członkiem Rady Głównej Zarządu Wschodniej Syberji, z ramienia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych; oznajmione zostało Najwyższe Jego Cesarskiej Mości zadowolnienie, gubernatorowi suwałkskiemu, szambelanowi, rzeczywistemu radcy stanu *Gołowinowi*—za pożyteczną działalność w przedmiocie prboru podatków i innych dochodów stałych w 1873 roku.

—

* Przez Najwyższy rozkaz w wydziale Straży Granicznej, 12 kwietnia r. b., awansowany został, dowódca kompanji brygady Zawichostskiej, major *Strohlman* — na podpułkownika, z uwolnieniem ze służby, z mundurem i emeryturą według przepisów.

—

* *Departament Telegrafów.* 1. Pomiędzy wyspą Kandją a Aleksandrją (w Egipcie) położona została lina podwodna, po której otwarte zostało przesyłanie korespondencji telegraficznej.

Opłata za depeszę z 20 wyrazów, adresowaną z Rosji Europejskiej do Aleksandrji tą drogą, wynosi 9 rub. 75 kop. (139 franków).

2. W № 81 *Gońca Urzędowego* było oznajmione o przerwaniu komunikacji telegraficznej na linji podwodnej pomiędzy Kochinchiną a Hong-Kongem, w skutku uszkodzenia liny.

Obecnie otrzymano wiadomość, że uszkodzenie liny zostało usunięte i komunikacja telegraficzna jest przywrócona.

* Zarząd Gubernialny Warszawski powinności wojskowej podaje do wiadomości co następuje:

1. Ludzie młodzi urodzeni w roku 1853, mają być zapisani do list zaciągowych na rok 1874.

2. Kto z ludzi młodych ulegających poborowi, okaże się niezapisanym w tych listach i nie zamelduje o tem przed losowaniem w roku bieżącym, ten utraca prawo do losowania, a jeżeli uznany zostanie za zdatnego do wojska, będzie do niego wcielony, w przeciwnym zaś razie osadzony w więzieniu na przeciąg czasu od dwóch do czterech miesięcy, lub w areszcie na czas nie dłuższy jak trzymiesięczny.

(Ustawa o powinności wojskowej Art. 158.)

3. Kto w zamiarze oswobodzenia się od powinności wojskowej lub korzystania w ciągu służby z prerogatyw do jakich by nie miał prawa, dopuści się jakiegokolwiekbądź podstępu, ten po przyjęciu go do wojska ulegnie odosobnionemu zamknięciu w wojskowem więzieniu na czas od czterech miesięcy i dwóch tygodni, do sześciu miesięcy, a gdyby był niezdatny do służby wojskowej, lub gdyby przewinienie jego stało się wiadome dopiero po dojściu przezeń wieku lat 34, osadzony zostanie w więzieniu na czas od ośmiu miesięcy do roku jednego i czterech miesięcy.

(tejże ustawy Art. 217 i 220.)

4. Kto namawiałby do uchylania się od obowiązków jakie na każdego wkłada Najwyżej zatwierdzona w dniu 1 Stycznia 1874 r. Ustawa o powinnności wojskowej, albo też ułatwiał ukrycie lub sam ukrywał uchylających się od wspomnionej powinności, ulegnie karom postanowionym ogólnemi przepisami za udział w przestępstwach, i zastosowane doń będą te nawet kary w powołanych przepisach zawarte, które nie pociągają za sobą oddania do wojska.

(tejże ustawy Art. 223)

5. Do osób uchylających się od powinności wojskowej prawo przedawnienia nie stosuje się.

(tamże Art. 224)

—

* Warszawski Gubernialny Komplet do obowiązku służby wojskowej podaje do wiadomości, że 15 kwietnia otwarte zostały Powiatowe Kompleta do obowiązku służby wojskowej: Błoński i Gostyński.

DZIAŁ WEWNĘTRZNY.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

* **Stan sanitarny gubernji kieleckiej w ubiegłym 1873 roku** był bardzo niepomyślny z powodu panujących chorób epidemicznych, na rozwinięcie się których zmienna pogoda wiele wpłynęła. Zima była w ogólności nadzwyczaj ciepła i tylko w pierwszych dniach lutego mrozy dochodziły do 15° R., wiosna gorąca, tak iż 30 marca (11 kwietnia) było 21° ciepła, następnie w maju panowały zachodnie wiatry, chłodne i dżdżyste dnie, które przeciągnęły się do połowy czerwca, odtąd nastąpiły upały przy zupełnym braku deszczu. Jesień ciepła, w końcu dżdżysta. Takie zboczenia przyrody miały zgubny wpływ na zdrowie mieszkańców.

Stan pogody również wpłynął na urodzaj zboża. Pszenica i żyto wzrosły w słomę, dając bardzo mało ziarna w omłocie, kartofle stanowiące główne pożywienie ludności wiejskiej, wydały plan niezbyt obfity, miejscami pogniły, jeszcze w czasie trwania jesiennych deszczów, chociaż pogoda i susza w lecie sprzyjała zbiorowi zboża i roślin pastewnych. Rozległe łąki nad Wisłą i Nidą wiele ucierpiały od rozlewu. Urodzaj owoców i jarzyn był mniej jak średni.

W 1873 roku panowały następujące choroby epidemiczne: Szkarlatyna we wszyskich powiatach gubernji kieleckiej, na którą z liczby 871 chorych, zmarło 173. Odra w 6 powiatach, oprócz andrejewskiego, na którą umarło 48 dzieci z liczby 639 chorujących. Koklusz w 4 powiatach, z wyjątkiem andrejewskiego i stopnickiego, z 438 zapadłych dzieci, umarło 18.

Naturalna ospa pojawiła się w jesieni 1872 roku w trzech powiatach gubernji kieleckiej, dopiero jednak w lipcu i sierpniu 1873 roku objawiła się epidemicznie, a nawet trafiły się wypadki czarnej ospy (variola nigra), mającej zawsze charakter śmiertelny. Przedsiębrane były przez władze policyjno-lekarskie wszelkie radykalne środki do uśmierzenia epidemji, polecono policyjnym władzom nieustającą czujność w przestrzeganiu dezinfekcji mieszkań, za pomocą oblewania podłóg i dołów kloacznych kwasem karbolowym. Choroba panowała w 82 miejscach; z liczby 4,717 zapadłych na ospę, zmarło 1,634.

W liczbie chorób epidemicznych, grasujących w 1873 roku, pierwsze miejsce zajmowała azjatycka cholera (cholera morbus). Cholera pojawiła się w pogranicznej z gubernją kielecką Austrjackiej Galicji—następnie rozszerzyła się w całej gubernji, obejmując 7 miast 114 gmin wiejskich. Epidemja najwięcej grasowała pomiędzy włościanami i biednymi rzemieślnikami, niezwracającemi uwagi na hygjeniczne warunki życia i pokarmy. Przechód choroby różnie się objawiał, raz w przeciągu 12 albo 24 godzin cholera kończyła się śmiercią, drugi raz przechodziła w tyfoidalną gorączkę, albo też po długotrwałych wymiotach, choroba kończyła się wyzdrowieniem. Zauważono że długotrwałe deszcze, silne burze z grzmotami, zbawiennie działały na zmiejszenie się epidemji. Pomoc lekarską nieśli wszyscy doktorzy, kiedy zaś liczba ich okazała się niedostateczną, dla wzmocnienia liczebnego składu doktorów, i dla prędszego ratunku, okazała się potrzeba sprowadzenia z Warszawy 6 studentów Uniwersytetu Warszawskiego, kończących kursa na fakultecie medycznym, którzy byli rozesłani po powiatach.

Z libzby 12,395 ludzi zapadłych na cholerę, zmarło w 7 powiatach gubernii 5,979 osób.

W gubernji kieleckiej egzystują następujące zakłady lecznicze: 4 stałe szpitale: w Kielcach Ś. Aleksandra, w Miechowie Ś. Anny, w Olkuszu Ś. Błażeja i w Stopnicy Ś. Karola. Lazaret wojskowy w Kielcach na 200 łóżek, lazarety przy więzieniach w Kielcach i Chęcinach, sezonowe szpitale w Busku i Solcu, nakoniec szpital prywatny w Kurozwękach.

Oprócz powyżej wymienionych zakładów leczniczych, egzystują w powiecie stopnickim dwa słono-siarczane źródła, w osadzie Busku i we wsi Solcu. Wody mineralne powyższych źródeł w ostatnich latach poddane były chemicznej analizie, starannie dokonanej przez dra Heinricha i p. Wawnikiewicza.

W sprawozdawczym roku 1873, korzystało z wód buskich 706 osób, a mianowicie 303 mężczyzn, 232 kobiety i 171 dzieci, z tej liczby leczyło się w miejscowym szpitalu 145 osób. Wziętość wód buskich z każdym rokiem coraz więcej sprowadza, nawet z oddalonych gubernij Cesarstwa, kurujących się; w roku zeszłym przybyło do Buska: z gubernji st.-petersburgskiej 3 osoby, grodzieńskiej 4, mińskiej 5, kijowskiej 3, witebskiej 4, kazańskiej 4, kostromskiej 4, astrachańskiej 4, permskiej 4, wołyńskiej 9, z Austrji 9, z Prus 3 osoby.

Buski zakład wód mineralnych składa się z murowanego piętrowego gmachu z dwoma skrzydłami, gdzie mieszczą się łazienki i sala zabaw, i dwóch pawilonów; w tych ostatnich rozlokowane są mieszkania dla gości, restauracja. Zabudowania zakładowe otacza okazały park angielski.

Soleckie słono-siarczane wody wydobywają się z dwóch studni: z jednej woda używaną bywa do picia i na kąpiel, z drugiej wybierają szlam na kąpiele błotne. Woda do picia dobywa się za pomocą maszyny ze studni głębokiej na 3,10 stóp; woda solecka trzyma temperaturę +9,92% R. Zakład składa się z domu kąpielowego i kilkunastu drewnianych domków, mieszczących po kilka oddzielnych pokoi dla przybywających gości kąpielowych. Oprócz tego znajduje się sala dla przechadzki i park. W ubiegłym roku przybyło do wód soleckich 97 rodzin, składających się ze 165 osób (56 mężczyzn, 79 kobiet). W tej liczbie z Austrji i Prus 39 osób, a 126 z mieszkańców kraju tutejszego. Cały zakład solecki znajduje się w smutnem położeniu, dom kąpielowy stary i zrujnowany potrzebuje nieodzownej reperacji. Właściciel zakładu obecnie stara się o pożyczkę 15,000 rs. u Rządu dla poczynienia niezbędnych reform w zakładzie.

Aptek prywatnych w gubernji kieleckiej jest 21, oprócz tego na czas sezonu kąpielowego w Solcu otwiera się apteka filjalna przez właściciela apteki w osadzie Stopnicy. Prywatne apteki egzystują w następujących miejscowościach: 2 w m. Kielcach, po 1 w Chęcinach, Andrzejowie, Pińczowie, Działoszycach, Miechowie, Chmielniku, Stopnicy, Wodzisławiu, Skalbmierzu, Koszycach, Włoszczowy, Szczekocinach, Pilicy, Wolbromiu, Proszowicach, Słomnikach, Korczynie, Busku i Solcu. Srednia cyfra recept w mieście gubernjalnem Kielcach 8,000, w innych miejscowościach od 1,000 do 4,000 recept rocznie.

Skład służby zdrowia w gubernji kieleckiej w 1873 roku wynosił 47 etatowych urzędników. Z tej liczby: w wydziale lekarskim przy rządzie gubernjalnym kieleckim 6 urzędników, w powiatach: kieleckim 9, stopnickim 6, miechowskim 12, olkuskim 6, andrejewskim 2, włoszczowskim 2, pińczowskim 4.

Dochodzeń sądowo-lekarskich na ciałach zmarłych dokonano 122, a chemicznych rozbiorów różnych przedmiotów, w skutek żądań sądów dokonano 659.

Z pojawieniem się sporadycznej ospy, szczepienie rozpoczęło się w początku maja a ukończone w lipcu 1873 roku. — Ogółem zaszczepiono ospę ochronną 14,907 dzieciom płci męzkiej i 14,151 płci zeńskiej, czyli razem 29,058 dzieciom.

—

* **Próba pługów i narzędzi rolniczych** odbędzie się pod Lublinem dnia 30 kwietnia (12 Maja) r. b., podczas zjazdu obywateli wiejskich na wybory do Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

—

* **Ceny targowe i zboża innych artykułów żywności w mieście Petrokowie od 6 (18) do 13 (25) kwietnia 1874 roku.** Za czetwert: pszenicy 14 rub. 80 kop., żyta 8 rub. 90 kop., jęczmienia 7 rub. 80 kop., owsa 5 rub. 20 kop., gryki 6 rub. 50 kop., grochu 9 rub. 90 kop., kartofli 3 rub. 30 kop., kaszy jęczmiennej 10 rub. 45 kop., gryczanej grubej 16 rub. 64 kop., mąki pszennej I-go gatunku 18 rub. 40 kop., II-go gatunku 16 rub. 22 kop., żytniej I-go gatunku 10 rub. 47 kop., II-go gatunku 8 rub. 40 kop.; za funt: chleba pytlowego 3¾ kop., razowego 2½ kop., mięsa wołowego 10 kop., cielęciny 10 kop., wieprzowiny 12 kop., baraniny 10 kop.; za pud: siana 30 kop., słomy 20 kop. *(Dziennik Gub. Petrokowski).*

—

* Dnia 24 marca (5 kwietnia) **w mieście Lublinie spaliły się dwa domy** i wozownia, ubezpieczone na 1,340 rub., oraz materjał przysposobiony do budowy domu drewnianego, oceniony na 300 rub.; przy tem poniesiono szkód w spalonych nieubezpieczonych ruchomościach na 4,060 rub. Z pogorzelców, 30 rodzin starozakonnych, stanowiących 129 głów, straciło całe swe mienie, które stało się ofiarą płomieni.

(Dzien. Gub. Lubelski.)

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

* Jenerał-Feldmarszałek książę Barjatyński, raczył przyjechać ze Skierniewic.

—

* Do kasy ruskiego Towarzystwa dobroczynności w Królestwie Polskiem wpłynęło od 1 (13) marca do

1 (13) kwietnia 1874 r., zarówno ze składek od członków za rok ubiegły i bieżący, jak i z rozmaitych innych źródeł, w tej liczbie z kancelarji Jenerał-Gubernatora Warszawskiego, ofiarowane przez JW. Jenerał-Adjutanta P. E. Kotzebue na rzecz tegoż Towarzystwa, z powodu świąt wielkanocnych, 200 rs. jako zapomoga jednorazowa,—razem 1,252 rs. 95 1/3 kop. Ogółem zaś od 1 (13) stycznia do 1 (13) kwietnia 1874 wpłynęło 3,244 rs. 23 1/3 kop.

---

* W zeszły piątek, 19 kwietnia (1 maja), o godz. 5 po południu pod przewodnictwem Jana-Tadeusza księcia Lubomirskiego, prezesa Warsz. Tow. Dobr., odbyło się **zgromadzenie centralne** tej instytucji. Zagaił posiedzenie prezes oznajmieniem o zaszłej śmierci członków T-stwa Ksawerego Pusłowskiego, Szymona Kasjanowicza, Józefa Ungra i Ludwika Jabłońskiego i wniósł, aby w ocenieniu zasług położonych na polu filantropijnem przez b. prezesa T-stwa Pusłowskiego, zamieścić w kaplicy instytutowej marmurową tablicę z odpowiednim napisem,—na co się zgromadzenie zgodziło. Z kolei sekretarz Tow. p. Kajetan Dąbrowski odczytał protokół poprzedniej sesji. Następnie naczelnik sekcji rachunkowej radca stanu Erazm Nowicki, przedstawił stan kasy i sprawozdanie z działań T-stwa za rok 1873, z którego podajemy niektóre ważniejsze szczegóły: W *zakładach starców i kalek* pozostało na r. bież. mężczyzn 84, kobiet 187, razem 271, przebyli w ciągu r. z. dni instytutowych 95,198; koszt utrzymania jednej osoby wynosił w przecięciu dziennie kop. 13,824, sama żywność na osobę kosztowała dziennie kop. 9,604. Wydatki na utrzymanie roczne wyniosły rs. 13,160 kop. 15. W leczeniu na rok 1874 pozostało mężczyzn 32, kobiet 69, razem 101, śmiertelność wynosiła na sto 13 265/295.—*Zakłady sierot i ochron.* Chłopców pozostało na r. b. 137; sieroty te przebyły dni instytutowych 47,859; na r. b. pozostało w terminie chłopców 73; utrzymanie chłopców kosztowało razem rs. 9,610 kop. 44 1/2; utrzymanie jednego chłopca kosztowało dziennie w przecięciu k. 2,008. Sierot dziewcząt pozostało na r. b. 80; przebyły w zakładzie średnio dni 81 18/365; pod kontrolą Tow. zostawało wychowanie 15; wydatki utrzymania wynosiły rs. 4,733 kop. 85 1/2; jednej dziewczyny dziennie w przecięciu kop. 16,002. W przytułku tymczasowym dla ubogich dziewcząt przy ulicy Czerniakowskiej pozostało na r. b. dziewcząt 43; przebyły w zakładzie w ogóle dni 15,330. Wydatki utrzymania przytułku wynoszą rs. 2,542 kop. 88 1/2, średnio utrzymanie jednej dziewczyny dziennie kosztowało k. 16,586. W ogóle w r. z. Tow. utrzymywało dziennie dzieci płci obojej 254, których utrzymanie kosztowało rs. 16,971 kop. 18 1/2 czyli dziennie jednej sieroty k. 18,293.—*Sale ochron.* Liczba dni spędzonych w 292 dniach powszednich r. z. przez dzieci przybyłe do ochron, wynosiła 480,331, w przecięciu zatem uczęszczało dzieci 1,644 (w r. 1872 dzieci 1549), t. j. chłopców 768, dziewcząt 876, a w tej liczbie starozakonnych 301. Razem we wszystkich 18 ochronach uczęszczało średnio dzieci 1644. Koszta utrzymania ochron w r. z. wynosiły rs. 8,434 k. 17; oprócz udzielonych pomocy z kasy Tow., ochrony poczyniły nadto wydatki z funduszów dostarczonych przez rady opiekuńcze tychże ochron na rs. 7,397 k. 02; w ogóle wydatki wynosiły rs. 15,831 k. 10, koszt zatem dzienny utrzymania dziecka w ochronie wynosił k. 3,295. Nadmieniliśmy o pomocy pieniężnej jaką składają rady ochronom. Ofiary te dają możność należytego prowadzenia tych zakładów, zapobiegających moralnemu zaniedbaniu dziatwy. Wydatki wspólne dwóch poprzednich wydziałów w ogóle wynosiły rs. 12,078 kop. 89. *Wsparć* udzielono w gotowiznie za rs. 2,296; w drzewie za rs. 1,373 kop. 05 1/2; w lekarstwach za rs. 148 kop. 1/2; w obiadach gościnnych (porcij 35,405) za rs. 3004 kop. 80. Jeden obiad kosztował kop. 8,481. *Zupy rumfordzkiej* wydano porcji 40,984, koszt czego wynosił rs. 1,982 kop. 17, zatem jedna porcja kosztowała kop. 4,836. *Stypendji* za rs. 1,020. W ogóle wydatkowano na rozmaite wsparcia rs. 9,824 kop. 3. *Kassy oszczędności groszowe:* W 14 tych kassach było z końcem r. z. uczestników 5,412, z kapitałem rs. 1,758 kop. 37. *Czytelnie bezpłatne*, których było 14, posiadały dzieł 9,361 w 13,595 tomach—czytających było w roku 1,382. *Kasa pożyczkowa za rewersami* wypożyczyła rs. 45,298 kop. 75, przeszło 450 procederzystom. *Kassa pożyczkowa św. Marcina* z końcem r. z. miała na pożyczkach 334 rs. *Przytulisko* na r. b. posiada w kasie rs. 1,233 kop. 5 1/2. *Przytułek dla biednych wychodzących ze szpitalów:* Z 482 osób znajdujących się w Przytułku, przebyło w tymże dni instytutowych 4,122.

Rzeczone sprawozdanie zgromadzenie postanowiło wydrukować; dalej odczytano i przyjęto projekt Ustawy dla Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności. Z kolei p. o. Prezesa Administracji Ogólnej, Radca Stanu Antoni Leśkiewicz przedstawił wnioski i te zatwierdzono. Co do udzielenia nominacji na zarządzającego kassą groszową przy ochronie 17 dla p. Ludwika Grzmielewskiego,—o zaproszenie na członka Towarzystwa bez balotowania barona Finot konsula jeneralnego francuzkiego w Warszawie,—o udzielenie nominacji na członków Towarzystwa po dopełnionem ballotowaniu 10-ciu kandydatom, w skutek którego przyjęci zostali do grona: pp. Filipkowski Stanisław, Gruszecki Aleksander, Krasiński hr. Józef, Boniecki Adam, Przezdziecki hr. Konstanty, ks. Czetwertyński Włodzimierz, Przezdziecki hr. Gustaw, Winawer Dawid, Czarnecki Władysław, Jeżyński-Unger Gracjan. Nakoniec wybrano członków do Komitetu rewizji rachunków Towarzystwa za r. z., a mianowicie pp. Jana Swieszewskiego, Jakóba Orłowskiego, Aleksandra Karasowskiego, Feliksa Tomaszewskiego i Ludwika Spiessa.

(*Kur. Codz.*)

---

* W dniu 13 (25) kwietnia r. b. dopełnionem zostało **poświęcenie lokalu** w domu pod Nr. 6 przy ulicy Chmielnej na dole istniejącego, do którego przeniesiono prywatne schronienie paralityków nieuleczalnych, poprzednio przy ulicy Tamka mieszczące się. W lokalu obecnie na ten cel wynajętym, przedstawiającym o wiele więcej pod każdym względem dogodności dla kalek, pomieszczono dotąd 7 kobiet, oraz 2 mężczyzn paraliżem dotkniętych; ogólna wszakże liczba podejmowanych kalek, przy względzie na obszerność teraźniejszego lokalu, będzie mogła być podwyższona do łóżek 15, w miarę jak dobroczynność pnbliczna i uczucie miłosierdzia ogółu, dostarczą zakładowi potrzebnych ku temu środków.

---

* W dniu 20 kwietnia (2 maja), o godzinie 11 3/4 wieczorem, w stronie rogatki Jerozolimskiej, dostrzeżono wielki ogień, w skutku czego, wszystkie części straży ogniowej wyruszyły, lecz po przekonaniu się, że pożar ma miejsce we wsi Rakowiec, w odległości 5 wiorst od rogatki, posłane zostały tamże dla udziału w gaszeniu ognia, tylko 2 bliższe części straży ogniowej, a mianowicie 2 i 3, z zapasowemi od pozostałych beczkami. Części te dla braku na miejscu wody, zaledwie zdołały uratować dom mieszkalny, rozebrawszy palący się już pomiędzy tymże domem i pozostałemi zabudowaniami spichrz. Pożar ten zniszczył prawie wszystkie zabudowania folwarczne wraz z znajdującym się w niektórym z nich bydłem, końmi i innego rodzaju inwentarzem.

Z INNYCH GUBERNIJ.

* **Najwyższy przegląd wiosenny wojsk w Petersburgu.** Dnia 18 (30) kwietnia, Najjaśniejszy Pan raczył odbyć przegląd wiosenny wojsk.

Rozkaz co do odbycia tego przeglądu w dniu 18 (30) kwietnia, dany był w niedzielę, 14 (26) kwietnia; sztab rozesłał natychmiast polecenia, ażeby zgromadziły się wojska konsystujące w okolicach Petersburga; wojska te były już na miejscu 16 (28) kwietnia wieczorem.

Wojska ustawione były na polu Marsowem w pięć linij: w dwóch pierwszych stała piechota gwardji; w trzeciej — piechota linjowa, bataljon instrukcyjny piechoty i petersburgska szkoła junkrów od piechoty; w czwartej linji—cała jazda, z wyjątkiem pułku zbiorowego kozaków lejb-gwardji, który stał z obu stron pomnika Suworowa. Szwadrony rezerwowe brały także udział w przeglądzie i stały razem ze swemi pułkami. Piątą linję tworzyły: szkoła Michałowska artylerji, dwie brygady artylerji pieszej gwardji i baterja piesza instrukcyjna. Cała artylerja konna stała na placyku Inżynjerskim; brygady artylerji 24-a i 37-a ustawione były: pierwsza wzdłuż ulicy Inżynjerskiej, druga—pomiędzy gmachem szkoły berejterskiej a ujeżdżalnią zamku inżynjerskiego.

Na godzinę 11-ą wszystkie wojska stały na wskazanych im miejscach: piechota gwardji i bataljon instrukcyjny piechoty — w kolumnach plutonowych od prawego, inne zaś oddziały piechoty — w kolumnach dwuplutonowych od prawego. Jazda stała uszykowana w kolumnach pułkowych szwadronowych, artylerja zaś frontem rozwiniętym, z wyjątkiem 24-ej i 37-ej brygady artylerji, które uszykowały się na ulicach i stały przeto w kolumnach plutonowych, baterja za baterją.

O godzinie 11 1/4, Jego Cesarska Wysokość, wraz z swoim sztabem i orszakiem, stanął koło ujeżdżalni zamku inżynjerskiego, w oczekiwaniu na przybycie Najjaśniejszego Pana. Orszak Jego Cesarskiej Mości i przedstawiciele mocarstw zagranicznych zajęli tuż miejsca.

Punkt o godzinie 12-ej, Najjaśniejszy Pan przyjechał powozem. Dosiadłszy konia, Jego Cesarska Mość raczył przyjąć raport od dowodzącego całą paradą, Jego Cesarskiej Wysokości Głównodowodzącego, i następnie, w asystencji Jego Cesarskiej Wysokości i świetnego orszaku, raczył objechać małym galopem wszystkie linje. Dźwięki hymnu narodowego i głośne „hura“ nie umilkały przez czas trwania objazdu.

Po ukończeniu Najwyższego objazdu wojska, na komendę Jego Cesarskiej Wysokości Głównodowodzącego, zaczęły szykować się do defilowania, przyczem brygada strzelców gwardji i kompanje strzeleckie pułków utworzyły osobną kolumnę.

Po uszykowaniu się wojsk, rozpoczęło się defilowanie. Cała piechota linjowa szła bataljonami, w kolumnach dwuplutonowych, broń do woli, kolumna zaś strzelców bataljonami w kolumnach plutonowych—kłusem. Za piechotą szła artylerja piesza—kłusem, w kolumnach brygadnych, przyczem obsługa siedziała na działach. Jazda defilowała szwadronami, po większej części kłusem, niektóre szwadrony jechały galopem, własny zaś Jego Cesarskiej Mości konwój w cwał. Artylerja konna szła baterjami—kłusem. Wojska defilowały raz jeden tylko, poczem rozchodziły się w szyku na kwatery, w rozmaitych kierunkach miasta.

Parada skończyła się o godzinie 1 1/4. Po ukończeniu przeglądu, Najjaśniejszy Pan, zgromadziwszy dowódców oddziałów, raczył dziękować im i pożegnać się z nimi przed Swoim wyjazdem za granicę.

W przeglądzie brało udział 41 1/4 bataljonów piechoty: 15 jenerałów, 69 sztabs-oficerów, 632 ober-oficerów, 1,790 muzykantów i 12,435 szeregowców; 41 1/3 szwadronów jazdy: 5 jenerałów, 34 sztabs-oficerów, 238 ober-oficerów, 633 podoficerów, 281 muzykantów, 3,184 szeregowców i 4,264 koni; 31 baterij artylerji przy 138 działach: 4 jenerałów, 32 sztabs-oficerów, 86 ober-oficerów, 356 kanonjerów, 190 muzykantów, 2,038 szeregowców i 1,814 koni. Razem było: 31 jenerałów, 1,110 sztabs i ober-oficerów, 23,673 niższych stopni i 6,078 koni frontowych.

Piechota miała po 16 szeregów w plutonie. Tak mała liczba szeregów pochodziła ztąd, że w pułkach znajduje się obecnie wielu rekrutów, ci zaś, wraz z swoimi instruktorami, z Najwyższego rozkazu, nie mają brać udziału w przeglądach i paradach aż do czasu zgromadzenia się w obozie. Wojska były w formie nie galowej, jak to bywało zwykle, lecz w marszowej, w mundurach, z pozwijanemi szynelami przez ramię.

Pogoda była chłodna, lecz cicha i jasna.

---

* Dnia 13 kwietnia, **w ruskiem Towarzystwie technicznem**, pod prezydencją P. A. Koczubeja, p. Lisienko miał odczyt w kwestji „rozwoju przemysłu sodowego w Rosji.“

Przed rozpoczęciem odczytu, prezes przypomniał Towarzystwu, że kwestja rozwoju przemysłu sodowego w Rosji, z powodu swej doniosłości, zaprząta oddawna uwagę Towarzystwa i została obecnie podniesiona znowu przez prelegenta, z powodu odkrycia nowych pokładów soli kamiennej koło Bachmuta i Sławiańska, które położone są niedaleko od kotliny donieckiej, obfitującej w węgiel kamienny; znajdują się one przeto w warunkach pomyślnych dla rozwoju produkcji sody, zwłaszcza, jeżeli w pobliżu tej miejscowości znalezione zostaną pokłady siarczanu żelaza. Zdaniem prelegenta, dla dokładniejszego zbadania miejscowości w okolicach Bachmuta i Sławiańska, niezbędne jest przedsięwzięcie poszukiwań z ramienia rządu, pod względem znajdujących się tam pokładów soli kamiennej, jak również dla odkrycia pokładów siarczanu żelaza; nadto, miejscowości te należałoby połączyć koleją żelazną z istniejącemi już drogami żelaznemi.

Odczyt p. Lisienka odznaczał się bogactwem treści i jasnym wykładem, i doznał ze strony Towarzystwa bardzo dobrego przyjęcia.

Następnie, na temże posiedzeniu miały miejsce, pod prezydencją M. A. Kulibina, rozprawy wywołane inną prelekcją, p. Fedosjewa, „o bogactwach mineralnych powiatu chersońskiego, o ich znaczeniu dla rozwoju przemysłu co do węgla kamiennego donieckiego i budowy statków żelaznych, oraz o najdogodniejszym kierunku drogi żelaznej, dla utatwienia komunikacji pomiędzy temi bogactwami a najbliższemi pokładami węgla kamiennego“

Znane oddawna bogactwa mineralne, znajdujące się koło Krzywego Rogu, w powiecie chersońskim, zostały znowu zbadane przez prelegenta. Zawierają one rudę żelazną w dobrym gatunku, nie ustępującą uralskiej, wyborną glinę ogniotrwałą, przewyższającą angielską, jak również szpat niezbędny do produkcji kupolowej. Bogactwa te dają nadzieję, że południe Rosji stanie się ogniskiem wielkiej doniosłości, i wymagają połączenia miejscowości, w których znajdują się one, za pomocą kolei żelaznej, z kotliną doniecką, obfitującą w węgiel kamienny. Kolei tej, zdaniem p. Fedosjewa, należy nadać kierunek od Krzywego Rogu, przez Aleksandrowsk, na Nikitówkę, z powodu projektowanego przez niego założenia fabryki odlewów z żelaza i stali koło Aleksandrowska, nad Dnieprem, poniżej progów.

Dla dokładnego zbadania bogactw mineralnych powiatu chersońskiego, p. Fedosjew proponuje Towarzystwu, ażeby upraszało rząd o przedsięwzięcie w tej miejscowości poszukiwań we względzie wskazanym przez niego.

Odczyt p. Fedosjewa wywołał w Towarzystwie rozprawy ożywione, które zakończyły się mową prezesa. Kierunek drogi żelaznej z Krzywego Rogu, dla połączenia z pokładami węgla kamiennego, wskazany został na Jekaterynosław, połączony już koleją z kotliną doniecką węgla kamiennego.

Dla uwydatnienia swych wykładów, pp. Lisienko i Fedosjew okazywali Towarzystwu bogate zbiory zbadanych przez nich minerałów. Propozycje ich, stosownie do trybu przyjętego w Towarzystwie, zostaną roztrząśnięte przez osobną komisję specjalną i przez radę Towarzystwa, poczem, wrazie uznania ich za pożyteczne i zasługujące na uwagę, będą one przedstawione rządowi.

---

* W Ministerstwie Spraw Wewnętrznych złożoną została propozycja sztabs-rotmistrza Isnara co do rozpowszechnienia w całem Cesarstwie **sposobu wznoszenia budynków z kamienia z gliny ubitej**, jako materjału, jednoczącego w sobie wszelkie warunki pożądane, albowiem nie płonie w ogniu, nie przepuszcza mrozu, jest suchy i trwały, trzyma ciepło, jest tani i bardzo łatwy do zrobienia.

W memorjale w tym przedmiocie p. Isnar, obliczając straty, jakie pożary wyrządzają w Rosji w samych tylko budowlach, na 300,000,000 rs. na każde dziesięć lat, i na takąż co najmniej sumę wydatki na drzewo dla wznoszenia na nowo budynków spalonych, powiada między innemi, że koszta budowy podług proponowanego przez niego systemu, nie będą w żadnym razie większe jak koszta na wznoszenie budynków z drzewa, i jeżeli główny wydatek będzie zależał na nabyciu 5 przyrządów (po 1,500 do 2,000 rs. za każdy), to taki wydatek jednorazowy, który wyniesie około 10,000 rs. i który posłuży do wypróbowania proponowanego przez niego sposobu, będzie nic prawie nieznaczącym w porównaniu z rezultatem spodziewanym dla ekonomji ludowej w razie rozpowszechnienia takiego sposobu budowania.

Memorjał dokładny sztabs-rotmistrza Isnara, wraz z próbkami cegły z ubitej gliny, oraz 1) projektem osady wiejskiej bezpiecznej od ognia, z dwoma osobnemi planami, i 2) uwagami nad cegłą z ubitej gliny i nad budynkami z takowej, oddane były do opinji komitetu techniczno-budowlanego, który znalazł:

a) że cegła z ubitej gliny, projektowana przez p. Isnara, jest wynalazkiem nie nowym; znana ona jest na południu Rosji pod nazwą „lempacz”; sposób przyspasabiania takowej włączony nawet został do nowych przepisów budowlanych z 1869 roku (w § 351), nadto zaś, kamień taki albo raczej cegła jest bardzo często używana w kraju turkiestańskim. Cegła taka robi się bądź z samej gliny, bądź też z domieszką ziemi, na południu zaś Rosji, bliżej morza Czarnego, znajduje się materjał wielce do tego przydatny—„ziemia marglowo-iłowata,” i z tej właśnie ziemi zrobiona jest cegła przysłana przez p. Isnara. Dla większej spójności, przy robieniu takiej cegły dodają się do gliny materje włókniste, sieczka, plewy, wyczosy lniane i konopne i wrzos, w stosunku 0,2 części objętości gliny.

b) Że opinja co do takich budowli, dana w 1858 roku przez komisję Towarzystwa gospodarstwa wiejskiego Rosji południowej i oparta na doświadczeniu długoletniem, jest rękojmią ich trwałości, przyczem najważniejszemi ich zaletami są taniość i bezpieczeństwo ścian od ognia [1]).

c) Że propozycja p. Isnara zasługuje ze wszech miar na uwagę w widokach rozpowszechnienia używania cegły z ubitej gliny w Rosji południowej i w ogóle w klimacie suchym i ciepłym, do wznoszenia budowli mieszkalnych i innych niewielkiej wysokości (około 2 sążni), lecz w takich miejscowościach, które obfitują w wspomnioną powyżej glinę marglowo-iłowatą, z nadmienieniem, że dla nadania mocy takim budowlom, wypadałoby dawać po rogach, w kształcie słupów, filary z cegły palonej lub kamienia; w klimacie zaś zimnym i wilgotnym, budowle z niewypalonej cegły sztucznej są w ogóle nietrwałe, materjał ten bowiem wciąga w siebie wodę i mięknie, podczas silnych zaś mrozów rozpada się.

d) że rozpowszechnienie takiego sposobu budowania w miejscowościach stosownych, może być osiągnięte z łatwością, jak proponuje p. Isnar, za pomocą przykładu, którego inicjatywa powinnaby być podjęta przez ziemstwa.

[1]) W opinji pomienionej powiedziano, że Cesarskie Towarzystwo gospodarstwa wiejskiego Rosji południowej, po upływie 24—26 lat od czasu wzniesienia niektórych budowli z gliny ubitej podług pomysłu p. Isnara, ze względu na pożytek jaki budowle podobne przynoszą krajowi, zamianowało ze swego grona komisję dla przekonania się o ich trwałości; komisja pomieniona znalazła: 1) że wszystkie budynki, w tej liczbie domy mieszkalne, stajnie, wozownie i obory, zachowały się dotąd w całości; 2) że cegły, zwłaszcza z gliny ubitej, w murach wcale nieotynkowanych, są tak twarde, że wbjane w nie gwoździe dwucalowe wchodzą z jak największą trudnością, przyczem większa część tych gwoździ zgina się; 3) że budynki mieszkalne, nawet takie, które mają parter znajdujący się do połowy niżej powierzchni ziemi, są całkiem suche i odznaczają się powietrzem lekkiem, przyjemnem; 4) że tynk zrobiony bądź z gliny z domięszaniem piasku, bądź też z wapna, trzyma się wybornie na ścianach; 5) że ściany zewnętrzne w wozowniach zachowały się bez najmniejszego uszkodzenia, pomimo, iż były tylko pobielone wapnem. Komisja na zasadzie dwudziestopięcioletniego istnienia budowli podług pomysłu p. Isnara, zaświadcza, że budowle te, jako domy mieszkalne, pod względem taniości i trwałości są wyborne i mogą być wznoszone z wielką korzyścią i dogodnością wszędzie, nawet w miejscowościach mających obfitość kamienia, i nadmienia, że p. Isnar wydoskonalił znacznie swą maszynę do ubijania ziemi, co przyczynia się do przyśpieszenia i udokładnienia roboty.

O zmianie obowiązującego porządku ustalenia praw do dóbr nieruchomych i wprowadzeniu systematu hypotecznego.

(*Dalszy ciąg* *).

Prawa ustalają się według art. 707, przez sporządzenie hypotecznych lub zarejestrowanych aktów, lecz ani w tym, ani w innych artykułach nie jest wyjaśnione, kiedy właściwie należy uważać ustalenie prawa za dokonane—czy przy podpisie aktu przez strony, przy wniesieniu go do księgi, czy też przy wydaniu go umawiającemu się, lub przy oddaniu aktu przez osobę aljenującą lub ograniczającą swe prawo. Praktyka sądowa wyrobiła tę zasadę, że prawo nabywa się i ustala przez oddanie aktu nabywcy. Do takiego wywodu praktyka sądowa zmuszona była dojść w obec tego, że według art. 824, 825 i 909 cz. I t. X, po podpisaniu aktu przez strony, po wniesieniu go do ksiąg, i w ogóle po ukończeniu obrzędu sporządzenia aktu, akt wydaje się osobie aljenującej lub ograniczającej swe prawo, a osoba może przed oddaniem aktu nabywcy prawa, oznajmić instytucji notarjalnej, że akt nie doszedł do skutku; natenczas sam akt uznaje się za nieważny. Uznanie oddania aktu za chwilę rzeczywistego przejścia ustalenia prawa przedstawia tę niedogodność, że czynność ta dopełnia się bez udziału instytucij notarjalnych, czas jej dokonania niczem się nie poświadcza i samo jej dokonanie wiadome jest tylko stronom umawiającym się, a niewiadome jest osobom postronnym, które z powodu swych stosunków prawnych do dóbr, mogą by interesowane w ścisłem określeniu, kto okazuje się prawnym przedstawicielem prawa w tej lub owej chwili.

Pod względem aktów prywatnych, w prawie także nie jest wyjaśnione, czy prawo ustala się przez podpisanie aktu, lub też oddanie takowego. Praktyka sądowa stosuje do aktów prywatnych tę samą zasadę, jaka jest przyjęta względem aktów hypotecznych i zarejestrowanych. Wskazana wyżej niedogodność przywiązania ustalenia praw do chwili oddania aktu, jeszcze bardziej daje się uczuwać w aktach prywatnych, ponieważ nawet samo sporządzenie aktu prywatnego nie objawia się i oprócz rzeczywistego jego sporządzenia niczem się nie poświadcza. Niemożność przywiązywania ufności do oznaczonej w akcie prywatnym daty jego sporządzenia, wywołała przepis, że wystawiony w tych aktach dzień sporządzenia uznaje się za wiarogodny tylko dla tych osób, które uczestniczyły same w akcie oraz dla ich spadkobierców i dziedziców (Ust. Post. Cyw. art. 477). Tymczasem osoby trzecie, jak już nadmieniono, bywają interesowane w ścisłem określeniu chwili ustalenia praw.

W liczbie sposobów ustalenia praw, art. 707 Zb. Pr. Cyw. stawia wprowadzenie w posiadanie, które daje się stosować tylko do przechodzenia prawa własności do dóbr nieruchomych. Według Zbioru wydania 1857 roku, wprowadzenie w posiadanie nie było obowiązkowe dla wszystkich przechodzeń prawa własności. Dopełnienie wprowadzenia w posiadanie było pozostawione do uznania nabywcy dóbr. Prawo własności uznawane było za nabyte i ustalone na mocy sporządzeniu aktu o ustąpieniu tego prawa, niezależnie od wprowadzenia w posiadanie. Dla tego wprowadzenie w posiadanie zamieniło się na formalność, która bardzo rzadko była zachowywana. W 1866 roku wprowadzeniu w posiadanie nadane zostało znaczenie obrzędu obowiązkowego, z którym łączy się pojęcie o ustaleniu prawa. Art. 1,432 Ust. Post. Cyw. stanowi, że dzień wprowadzenia w posiadanie uznaje się za początek rzeczywistego oddania i ustalenia prawa do dóbr. W obec tego przepisu należy uznać, że ustalenie prawa własności do dóbr nieruchomych obecnie odbywa się wyłącznie za pomocą wprowadzenia w posiadanie. Nadając takie znaczenie wprowadzeniu w posiadanie, prawo z 1866 r. nie zgadzało się z przytoczonym nowym przepisem postanowień o sporządzaniu aktów w przedmiocie ustąpienia prawa własności i o porządku dokonywania wprowadzenia w posiadanie. Obrzęd sporządzenia aktu, jak i poprzednio, kończy się w instytucjach notarjalnych wpisaniem do ksiąg, wydaniem aktu osobie aljenującej dobra i ogłoszeniem o sporządzeniu aktu; następnie osoba ta oddaje akt nabywcy dóbr: wprowadzenie w posiadanie dokonywa się nie notarjalne, lecz przez sądowe instytucje, przytem na jednostronną prośbę nabywcy, bez żadnego udziału ze strony tego, kto aljenował dobra; czas podania tej prośby nie jest ograniczony przez żaden termin. W taki sposób, pomimo tego, że pierwotny właściciel spełnił wszystkie czynności ciążące na nim dla aljenowania dóbr, przejścia dóbr na własność nabywcy nie uznaje się jeszcze za rzeczywiście dokonane, dopóki nabywca nie uzna za właściwe wyjednać wprowadzenia w posiadanie, a sprzedający pozbawiony jest możności skłonić do tego nabywcę i przyspieszyć wprowadzenie w posiadanie. Prawo własności do dóbr, pozostaje nie przywiązane do imienia nowo-nabywcy do czasu wprowadzenia w posiadanie, pomimo tego, że sporządzenie aktu o ustępieniu prawa własności już wpisane jest do ksiąg instytucji notarjalnej i objawiane do wiadomości powszechnej przez ogłoszenie o akcie. Jeżeli przed wprowadzeniem w posiadanie ustalenie prawa jeszcze nie zostało dokonane, jeżeli władza sądowa może odmówić ustalenia prawa zapomocą wprowadzenia w posiadanie i dobra będą uznawane za należące do dawnego właściciela, to stosunki prawne sprzedającego i nabywcy pozostaną nieokreślonemi przez cały przeciąg czasu od sporządzenia aktu do wprowadzenia w posiadanie. Nieokreśloność praw do dóbr w tym przeciągu czasu oddziaływa i na osoby trzecie, dla których niema prawnego przedstawiciela prawa własności do dóbr, ponieważ poprzedni właściciel dokonał już wszystko zależące od niego dla alienowania dóbr, według ksiąg dobra należą do nowego właściciela, a tymczasem przejście prawa własności jeszcze nie jest ustalone, a nawet może być odmówione ustalenie. Niedogodności takiej nieokreśloności powiększają się jeszcze przez to, że takowa trwa nie mało czasu. Wprowadzenie w posiadanie upoważniane jest przez sąd okręgowy, dokonywane zaś przez komornika sądowego lub sędziego pokoju, zaznaczane jest w rejestrze i ogłaszane przez starszego notarjusza. W skutku tego na odbycie czynności w przedmiocie wprowadzenia w posiadanie potrzeba zwykle kilka tygodni, a zatem w ciągu kilku tygodni nikt nie może

*) Patrz Nr. 84 *Dzien. Warsz.*

rozporządzać dobrami: poprzedni właściciel dla tego, że już wydał drugiemu akt o odstąpieniu praw do dóbr, i takowe zapisane są w księgach już na imię innej osoby, a nabywca dla tego, że mu jeszcze nie ustalono prawa do dóbr.

W ogóle należy nadmienić, że przy przechodzeniu praw do dóbr na mocy aktów w wypadkach, kiedy akt powinien być sporządzony hypotecznie, ustalenie praw połączone jest z wielką stratą czasu i wymaga wielu starań ze strony umawiających się. Każdy akt hypoteczny musi przejść kilka instancij. Pierwotnie akt sporządza się u notarjusza. Czynności notarjusza sprawdza starszy notarjusz, zatwierdzający akt po przeświadczeniu się o prawach do dóbr tej osoby, w imieniu której sporządzony jest akt. Jeżeli akt ma za przedmiot przejście prawa własności, to akt składa się dla wprowadzenia w posiadanie do sądu, który sprawdza czynności starszego notarjusza; samo zaś wprowadzenie w posiadanie dokonywa komornik sądowy lub sędzia pokoju. Na wszystkie te przejścia aktu od jednego urzędnika do drugiego, z jednej władzy do drugiej, upływa wiele czasu. Obrzęd sporządzenia aktu opóźnia się wielolicznem przepisywaniem całej osnowy aktu. Każdy akt hypoteczny przepisuje się pięć razy: naprzód pisze się projekt aktu, potem akt wpisuje się do aktowej księgi notarjusza, z niej wydaje się wypis, składany starszemu notarjuszowi; wypis ten przepisuje się do hypotecznej księgi archiwum notarjalnego i nakoniec wydaje się wypis z księgi hypotecznej. Skupienie zatwierdzania wszystkich aktów w archiwach notarjalnych, otwartych tylko przy samych sądach okręgowych, i obowiązkowe wprowadzenie w posiadanie na mocy decyzji sądu okręgowego, stanowią największe trudności dla sporządzania aktów na osobną własność ziemską. Żeby sprzedać kilka diesiatyn gruntu lub zastawić mało warte dobra, trzeba jechać do miasta gdzie znajduje się sąd okręgowy—miasta często bardzo odległego od miejsca znajdawania się sprzedawanego lub zastawianego majątku i przy wskazanem zawikłaniu porządku ustalenia prawa własności, trzeba przebyć w tem mieście dość długo. Uniknąć tej podróży można tylko za pomocą najęcia pełnomocnika, a wiadomo jak trudno znaleść w większej części miast pełnomocnika, sumienności i umiejętności którego możnaby zaufać. Rozchody na podróże lub najęcie pełnomocnika są tak znaczne stosunkowo do sumy, na jaką sporządza się większość aktów, że wielu musi albo wyrzec się kupna i sprzedaży lub zastawu, albo dokonać kupno i sprzedaż lub zastaw bez ustalenia praw drogą ustanowioną. Wskazane trudności w ustaleniu praw ukazały się dopiero po wprowadzeniu w wykonanie ustawy materjalnej z 1866 r. Poprzednio akt sporządzał się w jednej instancji— w hypotecznej kancelarji władzy sądowej i wprowadzenie w posiadanie nie było obowiązkowe; drobne akta dozwolone było sporządzać w władzach rządowych każdego miasta powiatowego, tak że podróż do miasta gubernjalnego była potrzebna dla sporządzenia aktu tylko na znaczniejszą sumę. O ile ustawa notarjalna utrudziła sporządzanie aktów, okazuje się z tego, że wszędzie, po wprowadzeniu w wykonanie tej ustawy, zmniejszyła się liczba aktów hypotecznych. (*D. c. n.*).

TELEGRAMY
DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Madryt, 3 maja. Trzeci korpus wszedł wczoraj wieczorem do Bilbao. Serrano odbędzie tam wjazd dziś. Karliści zostali rozproszeni.

Madryt, 4 maja. Z armji północnej nie otrzymano nowych wiadomości. „Iberia" donosi, że rząd zamierza obsadzić militarnie prowincje biskajskie i uformować w Nawarze nową armję czynną, która ma ścigać karlistów aż do zupełnego ich wytępienia. Dziś dokonany został zamach na życie Pi y Margal'a w jego mieszkaniu; po kilku strzałach z rewolweru, które nie trafiły, morderca odebrał sam sobie życie.

Wiedeń, 4 maja. Cesarz austrjacki udzielił wysokie ordery dygnitarzom włoskim, mianowicie prezesowi ministrów, ministrowi spraw zagranicznych, szefowi gabinetu królewskiego i posłowi włoskiemu w Wiedniu.

Ateny, 4 maja. Komunduros'owi nie powiodło się utworzenie gabinetu. Deligeorgis powołany został do króla.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

* Podług doniesień z Paryża, z 25 kwietnia, litografowana *Correspondance Catholique et Royaliste*, oddana została pod sąd za artykuł o siedmioleciu.

* W Paryżu nieustannie aresztują komunistów; 23 kwietnia zatrzymany został w kawiarni na Rue des Dames, 61 (w Batignolles), niejaki Jules Clement, który tam służył jako garson. Był on podczas komuny „jenerałem dywizji" i przez dwa tygodnie dowodził wojskami w dzielnicy Batignolles. Inny człowiek, przybyły z Anglji w niedzielę, aresztowany został 22 kwietnia, za rozdawanie okólnika „internacjonała."

* Plan marszałka Concha odniósł zupełne powodzenie. Karliści zagrożeni obejściem swych stanowisk przez wojska margrabiego Duero, opuścili w dniu 30 kwietnia pozycje San-Pedro de Abanto, Puentes i San Juliano, dla skoncentrowania się na ostatnich linjach obronnych. Wiadomość o tym odwrocie jest urzędowa, nawet telegramy karlistów potwierdzają takową, dając do zrozumienia, iż stanowiska, ich bardziej zbliżone do Bilbao, będą bronione energicznie. Zdaje się jednak, że obrony takiej wcale nie było i że stanowiska te osądzone zostały przez jenerałów Don Karlosa, za również nie podobne do utrzymania jak i poprzednie. W istocie bowiem *Correspondencia* zamieszcza depeszę, z którejby wypadało, iż obadwaj marszałkowie w dniu 1 maja odbyli tryumfalny wjazd do Bilbao, w pośród niesłychanego entuzjazmu mieszkańców oswobodzonego miasta. Czy ta ostatnia wiadomość nie jest przedwczesną? Nie ma ona charakteru urzędowego a zadziwiającą jest raczą, iż urzędowa *Gaceta* pozwoliła się wyprzedzić w ogłoszeniu wiadomości aż tak ważnej. Trudno jest wszakże przypuścić, iżby *Corespondencia* ogłaszała lekkomyślnie i bez zupełnej pewności, tak szybkie i tak stanowcze powodzenie armji republikańskiej. Dawniejsze wskazówki mogą się przyczynić do wytłumaczenia tak nagłego odstąpienia z pod Bilbao, prawie bez wystrzału, wojsk karlistowskich, które narażone były na otoczenie się ze wszech stron, gdyby nie skorzystały dość wcześnie z dróg, które im pozostawały wolne od północy i od wschodu. Zdumiewającym jest wszakże fakt, iż karliści nieprobowali nawet bronić przejścia marszałkowi Concha, gdyż szybkość z jaką dowódzca trzeciego korpusu armji republikańskiej wykonał swój marsz, zdaje się wyłączać samo nawet przypuszczenie poważnego oporu ze strony jenerałów pretendenta. Czyliżby ci zawiedli się na sile swoich stanowisk i na odwadze swoich żołnierzy, a zarazem ocenili zbyt lekko siły i zdolność wojskową swoich przeciwników? Czyliżby tej tylko przyczynie należało przypisywać ich szybki odwrót, wykonany natychmiast prawie po oświadczeniu, iż bronić się będą do ostatniego? Lub czyli nie nastąpiły w ostatnim już momencie, dobrowolne osłabienia i zdrady obmyślane z góry—jako logiczne następstwa owych układów rozpoczętych przez marszałka Serrano, o których tyle mówiono przed dwoma lub trzema tygodniami? Niebawem zapewne nastąpią wyjaśnienia co do okoliczności wojskowych i innych, jakie towarzyszyły tej ostatniej fazie oblężenia Bilbao, a które spowodowały wyswobodzenie tego miasta w chwili, gdy już poddanie się onego zdawało się nieuniknionem prawie. Zwycięztwo odniesione przez pp. Serrano i Concha pozyska tem więcej rozgłosu, a jego następstwa polityczne, tem znaczniejsze będą. Co do samej natury tych następstw, nie podobna oznaczyć ich na pewno w tej chwili. Widocznie margrabiemu Duero należy się główny udział w tem powodzeniu i można stawić sobie pytanie, czy chwała jaką ztąd osiągnie nie przyćmi cokolwiek gwiazdy ks. de la Torre. Ponieważ zaś marszałek Concha jest alfonsistą, przeto pewnem jest prawie, że nie będzie on usposobiony obrócić na korzyść rzeczypospolitej klęski zadanej karlistom. Co do tych ostatnich, jeżeli zdołali, przez szybki odwrót, uniknąć bezwarunkowej klęski, to niemniej przecież sprawa ich została dziś, pod materjalnym i pod moralnym względem, bardziej skompromitowaną niż kiedykolwiek od dawnego czasu. Jest to już jakby początek końca powstania legitymistów hiszpańskich.

Telegramy z gazet zagranicznych.

* *Berlin, 1 maja.* Ambasador hrabia Arnim, przyjechał tu wczoraj. Gazeta *Post* pisze, że hr. Arnim wycofa się na teraz do życia prywatnego.

* *Madryt, 2 maja.* Wiadomości urzędowe potwierdzają, że karliści cofają się na wszystkich linjach.

* *Lizbona, 1 maja.* Podług wiadomości z Brazylji, uwięziony biskup z Olinda odmawia dotąd cofnięcia interdyktu przeciw bractwom duchownym w Pernambuco, które przyjmują do swego grona wolnych mularzy. Nuncjusz papiezki nie ogłosił dotąd listu Antonellego, donoszącego o zniesieniu interdyktu na skutek umowy pomiędzy papieżem i rządem brazylijskim. Biskup z Para popiera postawę biskupa z Olinda i czyni swe dalsze zachowanie się zależnem od instrukcij, które zasiągnie z Rzymu.

* *Konstantynopol, 1 maja.* Sułtan ozdobił wczoraj własnoręcznie księcia Milana serbskiego oznakami orderu Osmanje z brylantami.

* W Norymberdze, w wielkiej sali ratuszowej, ma być urządzona **wystawa** wszystkich **utworów Kaulbacha**, ułożonych porządkiem chronologicznym. Utworzył się już w tym celu osobny komitet z artystów i znawców sztuki.

—

* **W miejsce Matejki**, który nie przyjął ofiarowanej mu w Pradze czeskiej posady dyrektora akademji sztuk pięknych, powołany został z Antwerpii Jan Swerts. Zapewne więc szkoła holenderska wpłynie na kierunek malarstwa czeskiego.

—

* „Pall. Mall. Gazette" pisze: „Podczas lata bieżącego po lądzie stałym Europy przeciągnie nader **interesująca kawalkada**. Powiadają, że 10-go maja, z Stanów Zjednoczonych wyjedzie, z dwoma byłymi żołnierzami, francuzkim i niemieckim, sierżant Bets, który zabawiwszy w Londynie, uda się do Calais. W Londynie, podług poprzednio zawartej umowy, ma on znaleźć po jednym dymisjonowanym żołnierzu wszystkich innych państw europejskich, a wszyscy wezmą udział w wielkim marszu międzynarodowym XIX wieku, przyczem każdy żołnierz będzie niósł sztandar swego kraju. Procesja ta ruszy z Calais do St.-Petersburga, przechodząc przez wszystkie stolice Europy. Toczą się układy, aby skłonić któregokolwiek z autonomistów irlandzkich, aby wziął udział w procesji pod sztandarem „Zielonego Erinu." W liczbie sztandarów będzie także biały sztandar jedwabny z napisem: „Pokój na ziemi!" Będzie go niósł murzyn, jeśli tylko potrafią się zaopatrzyć w przedstawiciela czarnoskórnego plemienia. Pochód to będzie bardzo efektowy i zwróci na siebie uwagę swiata wykształconego; lecz dla tego aby „wielki marsz międzynarodowy XIX wieku" miał należyte powódzenie, sierżant Bets i jego towarzysze powinniby oddać wizytę barbarzyńcom krwi chciwym. Dla czegożby nie mieli udać się na zachodni brzeg Afryki i nie jechać wprost do Kumassi, a ztąd dopiero do Europy, zabrawszy z sobą króla Koffi, któremu muzeum kensingtonskie da na ten raz, dla poparcia, zabrany mu parasol."

—

* Obraz spustoszeń, jakie ostatnie **przesilenie giełdowe** w instytucjach austrjackich sprawiło, zestawił dziennik *Trésor* w liczbach. Jestto jednakże tylko cząstka tego balastu z niemających dziś żadnej ceny papierów, których giełda bądź przez likwidację, bądź przez zlanie się połączone z redukcjami kapitałów, pozbyć się musi, jeżeli jej kursa na pewne ustalić się mają. W Austrji upadło 8 banków na 15,200,000 guldenów, dwa Tow. ubezpieczeń na 3,800,000 guld., jedna kolej żelazna na 600,000 guld., i 7 przedsiębierstw przemysłowych na 30,000 guld. kapitału. Do likwidacji przystąpiło 40 banków z kapitałem 139,400,000 guld., 6 towarzystw ubezpieczeń z 5,200,000 guld., 18 tow. budowlan. z 61,400,000 guld., i 34 towarz. przemysłowych z 64,900,000 guld. kapitału. W Węgrzech upadło 10 banków z 33,000,000 guld., 2 Tow. przemysłowe z 800,000 guld. kapitału. Do likwidacji przystąpiło 13 banków z 11,300,000 guld., 2 Tow. ubezpieczeń z 800,000 guld., jeden zakład transportowy z 4,800,000 guld., jedno Tow. budowlane z 200,000 guld. i 40 Tow. przemysłowych z 25,300,000 guld. kapitału akcyjnego. Oprócz tego, chwieje się bardzo wiele zakładów różnego rodzaju, które tylko nadzieja zlania się z innemi wstrzymuje od likwidacji. W ogóle upadło 30 banków i Tow. z kapitałem 83,400,000 guld. Do likwidacji przystąpiło 156 banków i towarzystw z kapitałem 294,900,000 guldenów, czyli wszystkie wiadome bankructwa wynoszą razem guldenów 378,300,000.

—

* **Wiedeńscy Eskimosi.** W Bernie morawskiem produkowała się w ostatnich dniach rodzina jakoby z Laplandji pochodząca, która już przedtem jako taka z powodzeniem pokazywała się za pieniądze w Wiedniu, Marburgu, Hradcu i t. p. Ludzie ci „podbiegunowi" pokłócili się o coś z przedsiębiercą, który ich obwoził, i dopiero wyszło na jaw, że nie są wcale eskimosami, ale po prostu sobie wiedeńskimi *Strizzi*, którzy dla wyłudzenia grosza od łatwowiernych, pomalowali się na Eskimosów i odpowiednio się ukostiumowali.

—

* **Nowy sposób leczenia suchot.** — Na posiedzeniu paryzkiej akademji medycznej, 12 marca, odczytane były następne interesujące doniesienia. Dwaj doktorzy z wyspy Syra, pp. Calloni i Paraszewas, odbywali próby leczenia suchot siarczanem sody. Rezultaty swych spostrzeżeń przedstawili ateńskiemu towarzystwu lekarskiemu: „Robiliśmy próby, piszą, na trzydziestu chorych u których choroba ciągnęła się już od 4 do 9 miesięcy. U dziewiętnastu z nich suchoty doszły do najwyższego stopnia: ruch oddechowy koncentrował się w częściach średniej i górnej oraz na obu powierzchniach lewego płuca. U dziesięciu innych suchoty były w niższym stopniu: asukultacja wykazała uszkodzenie w przedniej części jednego tylko płuca, z wyjątkiem czterech, u których obie powierzchnie płuc, górna i średnia, były porażone z obu stron. Wreszcie u pozostałych trzech osób rozwój choroby był najstraszniejszy, tym bardziej że u jednej z nich na tylnej powierzchni wątroby były wielkie tuberkuły. Wszyscy ci chorzy leczyli się siarczanem sody, roztworzonym w wodzie, z dodaniem syropu aromatycznego, Po ośmiu, a nie później jak po piętnastu dniach, kaszel i zaflegmienie znacznie się zmniejszyły, symptomata dreszczów i gorączki dawały się uczuwać rzadziej, oddychanie stawało się swobodniejsze i apetyt zaczął wracać. Zdrowie polepszało się w miarę tego, w jakim stopniu był rozwój choroby. Jedni chorzy zostali wyleczeni w dwa miesiące, drudzy u których obie wątroby były dotknięte, czuli ulgę w końcu trzeciego tygodnia a po trzech miesiącach albo już wyzdrowieli albo wracają do zdrowia. Nareszcie z trzech chorych trzeciego rzędu, zdrowie dwóch znacznie się polepszyło. W każdym razie, po przejściu piętnastu dni, leczenie trzeba wstrzymać na cztery lub pięć, a potem zacząć je znów. Oto rezultaty które osiągnęliśmy, i postanowiliśmy zwrócić na nie uwagę akademji, w celu wywołania sądu uczonych." Wskazują nam jeszcze sposób leczenia suchot rośliną afrykańską *le Silifum*, znaną w Tunis i Algierji, lecz w tym przedmiocie zbywa nam na dość dokładnych badaniach."

Redaktor, **Mikołaj Berg.**

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

* Publika nasza staje się coraz więcej wymagającą pod względem widowisk. Już minęły te czasy, gdy na pierwszą lepszą reklamę, lub wprost na wiarę afisza przylepionego na rogu ulicy, płynęły tłumy na oglądanie pcheł uczonych, olbrzymów lub karłów, tłuściochów lub udanych indjan, wreszcie połykaczy szpad i linoskoków. Dziś, żeby sztukmistrz zdołał ściągnąć na swe widowisko licznych spektatorów, potrzeba rzeczywistych talentów i niezaprzeczonego artyzmu. Dowodem czego jest właśnie swojski nasz magik pan **A. Kahne**, który w przeciągu niespełna dwóch tygodni dał cztery widowiska magicznych w teatrzyku Tow. Dobroczynności z niepospolitem powodzeniem, **dwa ostatnie były literalnie przepełnione widzami.** Co prawda, zasłużył też w zupełności na podobne sukcessy. Łączy bowiem talenta prestydygitorskie i eskamotorskie z efektami dostarczanemi przez **magnetyzm, elektryczność** i t. p.; w ogólności zasadza swe produkcje nie na maszynerjach, tajemnice które przestały już być dzisiaj dla każdego, sekretem—lecz na zręczności i umieniu zastosowania trafnie jej dziwów w wywoływaniu ułudy na cuda zakrawające. W ogólności zaś p. Kahne nie tylko sprostał najznakomitszym dzisiejszym magikom zagranicznym, ale w wielu razach nawet ich prześcignął. Wiele z produkcij są jego własnego wynalazku, wiele obcych znakomicie ulepszył. Wolnym zaś będąc szarlatanizmu słów i gestów i poprzestając tylko na dowcipnej dykcji jaką zaprawia swe objaśnienia, tem większe budzi zaufanie i efektom nadaje tym sposobem tem większą potęgę. Słyszeliśmy, że są usiłowania mające na celu skłonienia p. Kahne nie tylko do dania jeszcze kilku widowisk, ale nawet do zatrzymania go na letni sezon w Warszawie. Cieszy to nas, że swojskie talenta doznają zasłużonego uznania i zapobiegają tym sposobem wyławianiu od nas pieniędzy przez cudzoziemców, i nie wątpimy, że i dalsze powodzenie naszego tego sztukmistrza nie minie, jeżeli zgodzi się na czynione mu propozycje.

Warszawa
dnia 23 kwietnia (5 maja).

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, we wtorek, opera w 4-ch aktach **Halka**. — Początek o godzinie 7 i pół. — *Jutro*, w srodę, komedja **Poskromienie złośnicy** (po cenach teatru Rozmaitości).— *Wczoraj*, było osób 425.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, we wtorek, komedja w 4-ch aktach **Pozytywni**.—Początek o godzinie 7 i pół.

W SALACH REDUTOWYCH. — W niedzielę, dnia 28 kwietnia (10 maja) r. b., o godzinie 1-ej z południa, danym będzie **Poranek** muzykalno-deklamacyjny **Jana Chęcińskiego**, w którym przyjmą udział: panie: Dowiakowska, Juniewicz, Paulina Jorge, panna Romana Popiel, pp. Cieślewski, Kozieradzki, Wasilewski, Grüdiger, Pistor, Chęciński, chór opery i orkiestra pod kierunkiem dyrektora Lewandowskiego.— Program poranku ułożony przez dyrektora opery *A. Münchheimera*, ogłoszony będzie afiszami.—Cena miejsc: krzesło w pierwszych 6-ciu rzędach rs. 2 i kop. 5 na ubogich; krzesło w następnych rzędach rs. 1 k. 50 i kop. 5 na ubogich; wejście do sali rs. 1; wejście na galerję kop. 50.—Biletów nabyć można codziennie od godziny 3-ej do 5-ej, w mieszkaniu pani Heleny Modrzejewskiej, przy ulicy Granicznej Nr. 14 (nowy), gdzie instytut wód mineralnych; prócz tego w księgarniach pp. Gebethnera i Wolffa, Sennewalda i Hösicka, a w niedzielę w kasie Teatru Rozmaitości.

GABINET ZOOLOGICZNY (w gmachu uniwersytetu warszawskiego).—Otwarty **w niedziele** bezpłatnie.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH. — Otwarta *codziennie*, od godziny 11-ej rano do godziny 5-ej po południu, w gmachu obok kościoła św. Anny. — Wejście od osoby w dnie powszednie kop. 15; — w niedziele zaś i święta kop. 5.

TIVOLI.—*Dziś i codziennie*, **Koncert słynnych śpiewaków** z Pesztu, p. *Mutzbauer* z córką swą panną *Rozą* oraz panny A. Kossari i p. Lebourd, z muzyką P. Stankiewicza.— Początek o godzinie 8-ej wieczorem. — Cena wejścia kop. 45.

Przyjmowanie chorych.

Profesorowie Warszawskiego Uniwersytetu, w prowadzonych przez siebie klinikach, udzielają chorym przychodnim pomocy lekarskiej bezpłatnie, w następujące dnie i godziny:

W chorobach chirurgicznych, codziennie od godziny 12 do 1, w szpitalu Ś-go Ducha.	Profesor *Girsztowt.*
W chorobach chirurgicznych, we środy i soboty od godziny 9 do 10, w szpitalu Dzieciątka Jezus.	Profesor *Kosiński.*
W chorobach wewnętrznych, codziennie od godziny 11 do 12, w szpitalu Świętego Ducha.	Profesor *Lambl.*
W chorobach wewnętrznych, we środy i piątki od godziny 11½ do 12½, w szpitalu Dzieciątka Jezus.	Profesor *Andrejew.*
W chorobach wenerycznych i skórnych nie wenerycznej natury, we środę i w niedzielę od godziny 11 do 12, oraz w cierpieniach gardła wenerycznej i nie wenerycznej natury, we wtorki i piątki od 11 do 12, w szpitalu Ś-go Łazarza.	Profesor *Trautvetter.*
W chorobach ocznych, codziennie od godziny 1 do 2, w szpitalu Ś-go Ducha.	Docent *Wolfring.*

SZPITAL DZIECIĄTKA JEZUS.

Bezpłatna porada lekarska dla przychodzących chorych. Wejście przez drzwi główne od Wareckiego placu.

Choroby zewnętrzne w ogóle.

Dr *Orłowski* codziennie od 10 do 11 godziny rano.

Choroby organów moczo-płciowych:

We wtorki, czwartki i soboty od 11 do 11½ godziny przed południem.

Choroby wewnętrzne.

Dr *Pogorzelski* codziennie od 9 do 10 godziny rano

* W dniu 22 (4) bież. mies. i roku, chorych w 8-miu cywilnych szpitalach: przybyło 50, wyzdrowiało 61, umarło 11, pozostało 1665 (mężczyzn 804, kobiet 836), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 151, kobiet 172.

Przyjechali: — Rzecz. radca stanu *Kreisler* i fligel-adjutant pułkow. *Buturlin*, z St. Petersburga.

Wyjechali: — Jenerał-major *Macniew*, do St. Petersburga; rzecz. radca stanu *Riedkin*, i mistrz Dworu *Żerebcow*, do Moskwy; szambelan Dworu hrabia *Potocki*, i kamerjunkier Dworu hr. *Łubieński*, za granicę.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
dnia 23 Kwietnia (5 Maja) 1874 roku.

Weksle.			Żądano Rs.	Żądano k.	Płacono R.	Płacono k.
Berlin	100 Tal.	2 m.	108	60	108	30
„	„ „	8 d.	108	37½	108	7½
Gdańsk	„ „	2 m.	108	45	108	15
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.	—	—	—	—
Londyn	1 Ft. Szter.	3 m.	7	30	7	28
„		kr. ter.	—	—	—	—
Paryż	300 Frank	10 d.	87	60	87	30
„		„	87	67½	87	—
Wiedeń	150 Zł. W. A.	2 m.	97	5	—	—
„	à vista		97	87½	97	42½
Petersburg	100 Rsr.	3 m.	—	—	98	37½
„	„ „	3 d.	100	10	100	—
Moskwa	„ „	1 m.	—	—	—	—
Akcje i Obligacje Kolei Żelaznych.						
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rsr. 125			—	—	146	50
Obligacje Głów. Tow. Ros. dróg żelaznych po franków 2,000 za rs. 100			—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Wied. za sztukę			89	50	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 500 fr.			—	—	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 100 talarów za sztukę			—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Bydg. za rs. 100			—	—	75	50
Akcje „ „ po 500 rs.			—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Teresp. za rs. 100			115	—	114	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Terespolskiej			—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej fabr. Łodzkiej rs. 100			100	—	—	—
Akcje banku handl. w Warszawie po 250 rs.			—	—	—	—
Akcje banku hand. War. IV Em. z wpłatą rs. 100			—	—	—	—
Akcje banku handlowego w Łodzi po 100 rs.			—	—	—	—
Akcje banku dyskontowego w Warszawie za sztukę rs. 250			245	—	240	—
Akcje Warsz. Towarz. Ubezp. od ognia za sztukę z wpłatą rsr. 125			123	—	—	—
Akcje Towarz. Łazienek i Łaźni rs. 500			—	—	—	—
Papiery Publiczne (bez wartości kuponów).						
Obligi Skarbu za rs. 100			—	—	—	—
Obligacje cząstkowe z 1835 złp. 500 za sztukę			—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. cząstk. lit. A. po złp. 300 sztukę			—	—	—	—
Lit. B. po złp. 200 za sztukę bezuponu			—	—	—	—
Dowody Komisji Centr. Likw. za rs. 100			—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji pierwszej za rs. 100			94	15	93	85
Listy Zastawne III-go Okresu Serji drugiej za rs. 100 1)			93	10	—	—
Listy Zastawne nowe 5% z r. 1869 2)			92	80	92	50
5% Listy Zastawne miasta Warszawy 3)			88	35	88	5
„ „ „ II Serja			—	—	87	50
5% Listy Zastawne miasta Łodzi 4)			—	—	—	—
Listy likwidacyjne za rs. 100 5)			78	70	78	40
5 pożyczka rosyjska Stiglitza z 1854 za rs. 100			—	—	—	—
i pożyczka rosyjska Stiglitza z 1855 za rs. 100			—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860 za rs. 100			97	75	96	75
Metaliki Lutowe za rs. 100			—	—	—	—
„ Sierpniowe za rs. 100			—	—	—	—
Rosyjska pożyczka prem. z 1864 rs. 100			168	50	167	50
„ „ „ ditto ostęplowana			—	—	—	—
„ „ „ 1866 rs. 100			165	—	—	—
„ „ „ ditto ostęplowana			—	—	—	—
5% Listy Zastawne Rosyjskie			—	—	—	—

1) Wartość kuponu bieżącego od Listów Zastawnych rs. 1 k. 47 7/8.
2) Wartość kuponu od Listów Zastawnych nowych rs. 1 k. 84 13/18.
3) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Warszawy rs.—k. 47 2/9
4) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Łodzi rs. — k. 6 11/18.
5) Wartość kuponu od Listów Likwidacyjnych rs. 1 k. 71 1/8.

OGŁOSZENIA RZĄDOWE — КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE
ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЕГІИ

N. D. 2325. *Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.*

Na skutek podania przez stronę interesowaną wniesionego, a właściwemi dowodami popartego, i w zastosowaniu się do art. 8 Najwyższego Ukazu z dnia 14 (26) grudnia 1865 r. o poszukiwaniu zagubionych lub skradzionych listów zastawnych lub kuponów, podaje do powszechnej wiadomości, iż Andrzej Kościelniak we wsi Michałówka powiecie Warszawskim zamieszkały, utracił List Zastawny okresu III serji 1-ej lit. C Nr. 31,246 bez kuponów.

Ostrzega się przeto, że obieg powyższego Listu zakwestjonowany niniejszem zostaje, i że w skutek tego każdy nabywca Listu zakwestjonowanego, byłby powołanym przez poszkodowanego do rozprawy sądowej o własność zakwestjonowanego listu.

N. D. 2499. *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Radomiu.*

Zawiadamia Członków Towarzystwa Kredytowego iż na dobra niżej wymienione, zażądane zostały pożyczki Towarzystwa, obciążyć mające pierwszą onych hypotekę do wysokości sum poniżej zamieszczonych:

1. Dobra Bardzice położone w okręgu Radomskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 10,000.
2. Dobra Koćmierzów położone w Okręgu Sandomierskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 5,000.
3. Dobra Witaszyn i Korzeń położone w Okręgu Radomskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 4,800.
4. Dobra Pisary położone w Okręgu Sandomierskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 5,000.

Zarzuty, jakieby przeciwko obciążeniu w powyższej wysokości dóbr tu wymienionych przez Stowarzyszonych, czynione być mogły, rozstrzygane będą, jeżeli nadesłane zostaną do Dyrekcji Szczegółowej w ciągu tygodni 4, lub do Dyrekcji Głównej, w ciągu tygodni 5, licząc od daty niniejszego ogłoszenia.

Radom d. 18 (30) Kwietnia 1874 r.
Prezes Zajączkowski.
p. o. Pisarza J. Malczewski.

OTWARCIE SPADKOWE,
ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. 2518. *Pisarz Kancelarji Hypotecznej m. Warszawy.*

Po śmierci Antoniego Woelke wierzyciela rsr. 1,800 w Dziale IV wykazu K.-W. nieruchomości Nr. 2766D. pod Nr. 12 zabezpieczonych, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego termin na d. 8 (20) Listopada 1874 r. w Kancelarji mej wyznaczam.

Warszawa d. 8 (20) Kwietnia 1874 r.
Hube.

N. D. 2534. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Radomiu.*

Po śmierci: 1. Chaima Hertzberg właściciela dóbr Ożarów, z okręgu Sandomierskiego oraz wierzyciela sumy rs. 2,700 i rs. 450 zabezpieczonej na dobrach Wyszmontów z tegoż okręgu w dziale IV pod Nr. 5 i 2. Natalji z Kociubskich Mączyńskiej wierzycielki sumy rsr. 300 na nieruchomości miasta Radomia Nr. hyp. 42, pod pozycją 1 b. działu IV wykazu zabezpieczonej, otworzyły się spadki do regulacji których termin na dzień 28 Października (9 Listopada) roku bieżącego w Kancelarji mojej wyznaczam.

Radom d. 20 Kwietnia (2 Maja) 1874 r.
Bolesław Ettinger.

N. D. 618. *Rejent Kancelarji Ziemiańskie w Radomiu*

Ogłasza że na dzień 2 (14) Sierpnia 1874 r. oznaczony został termin do ukończenia postępowania spadkowego, po śmierci Walerego Kurzewskiego, wierzyciela sum: a) rs. 2370 kop. 92, z większej sumy rs. 5700, pod Nr. 4; b) rs. 2499 do Nr. 5; c) rs. 739 kop. 80, do Nr. 5 i pod Nr. 15; d) rs. 1350 pod Nr. 6. Działu IV na dobrach Boże z okręgu Radomskiego, oraz sum: a) rs. 5700 pod Nr. 4; i b) rs. 1350 pod Nr. 6, Działu IV na dobrach Przykory z tegoż okręgu zabezpieczonych.

Paweł Karwadzki.

N. D. 608. *Pisarz Sądu Pokoju w Szadku.*

Po śmierci: 1-o Albertyny Handke, wierzycielki rs. 2120, ubezpieczonych na nieruchomości Nr. 206, 207 i 208 w m. Pabianicach; 2-o Icka Sieradzkiego, właściciela nieruchomości Nr. 121 w m. Łasku, powiecie Łaskim; 3-o Jakóba-Izraela Frenkiel, właściciela nieruchomości Nr. 77 pom. w m. Zduńskiej-Woli; 4-o Borucha Markowicza, właściciela części nieruchomości Nr. 141 (74 daw.) w m. Zduńskiej-Woli; 5-o Macieja Kolińskiego, wierzyciela rs. 272 kop. 50, na tejże nieruchomości Nr. 141 ubezpieczonych; 6-o Antoniego i Marjanny Stachórskich, współwłaścicieli nieruchomości Nr. 76 pom. w m. Zduńskiej-Woli; 7-o Jana Dienegold Langner, wierzyciela rs. 150, ubezpieczonych na nieruchomości Nr. 50 pom. we wsi Czechach, powiecie Sieradzkim położonych, otworzyły się spadki, do regulacji których termin na d. 29 Lipca (10 Sierpnia) 1874 r. w tutejszej kancelarji hipotecznej pod prekluzją wyznacza się.

Gadomski.

REGULACJE HYPOTECZNE
УСТРОЙСТВО ИПОТЕКЪ.

N. D. 2472. *Sąd Pokoju w Łodzi.*

Z powodu żądania pierwiastkowej regulacji hypoteki nieruchomości pod numerami:

a. 503, 592 i 706 przy ulicy Petrokowskiej,
b. 14. przy ulicy Jerozolimskiej.
c. 89. przy ulicy Północnej i Jerozolimskiej.
d. 352, przy ulicy Średniej.
e. 63, przy ulicy Alexandryjskiej.
f. 93, przy ulicy Drewnowskiej
g. 1355 i 1355A przy ulicy Dzielnej.
h. 272F przy ulicy Zachodniej.
i. 320F przy ulicy Konstantynowskiej.
k. 491 przy ulicy Południowej i
l. 1441 przy ulicy Widzewskiej, w mieście Łodzi, oraz gruntów w granicach miasta Łodzi położonych, a mianowicie:
ł. Trzech składów gruntu w polu Wiązowa, od Potyłków do granic kapitulnych, między gruntami Majszaca i Zakrzewskiego ciągnących się, Feliksa Breslera.
m. Dwóch składów łąki od gruntu ornego Krysztofa Mülke do granic kapitulnych ciągnących się Karóla Zimmermanna.
n. Dwóch składów gruntu z łąką w polu Koziny od drogi Dziadowej do Przymiarków między gruntami Pasiewicza i Benkowej ciągnących się i półtora składa gruntu w polu Potok, od drogi na cmentarz wiodącej, do granic kapitulnych pomiędzy gruntami Szymona Kucińskiego i Jana Kuzitowicza ciągnącego się Hanryka Helwig.
o. Wiatraka z trzema składami gruntu od ulicy Wólczańskiej do granic Kapitulnych ciągnącemi się z gruntami Gustawa Sperlinga i Józefa Alta graniczącemi.
p. Dwóch składów gruntu od drogi Rokickiej do granic Kapitulnych między gruntami Jana Sawalskiego i Klemensa Lipowskiego ciągnących się. Dwóch składów łąki od gruntu ornego Adolfa Meldnera pomiędzy gruntami Piotra Grodzickiego i Mateusza Kamińskiego do granic Kapitulnych ciągnących się i dwóch składów gruntu w polu Zakąt od drogi Rokickiej do granic kapitulnych przy gruncie Franciszka Zakrzewskiego ciągnących się.
q. N. 6 przy ulicy Hankiego w mieście Ozórkowie i r. Nr. 87 i 86 przy ulicy Parzęczewskiej w mieście Zgierzu, położonych.

Zawiadamia interesantów, że regulacja hypoteki powyższych nieruchomości nastąpi w Sądzie tutejszym dnia 5 (17) Sierpnia r. b. o godzinie 10-ej z rana. Wzywa zatem osoby interesowane, aby do regulacji w powyższym terminie z dowodami prawa ich usprawiedliwiającemi zgłosiły się, niestawający bowiem w terminie sprekludowani zostaną.

Ogłoszenie decyzji skutkiem aktów regulacji wydanych, nastąpi w ciągu dni dziesięciu od daty pierwiastkowej regulacji hypoteki.

Łódź d. 16 (28) Kwietnia 1874 r.
Podsędek Zieliński.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 2041. *Magistrat Miasta Warszawy.*

Dnia 1 (13) Maja r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w Magistracie m. Warszawy, licytacja głośna in plus, na trzyletnie t. j., od dnia zatwierdzenia protokułu licytacyjnego, do dnia 1-go Kwietnia 1877 r., wydzierżawienie placu pustego Nr. 1160 przy ulicy Łuckiej, zawierającego przestrzeni około 2,500 łokci kw. od sumy dzierżawnej rubli srebrem 10 rocznie w warunkach zamieszczonej, i do niniejszej licytacji ustanowionej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o powyższą dzierżawę, zechcą się zgłosić w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, wraz z kwitem Kasy Głównej Ekonomicznej, na złożone vadium w ilości rs. 10 i na koszta ogłoszenia rs. 10, które nieutrzymującemu się przy dzierżawie, natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące tej dzierżawy, są do przejrzenia każdodziennie w Wydziale administracyjnym, wyjąwszy dni świątecznych.

Warszawa d. 28 Marca (9 Kwietnia) 1874 r.

N. D. 2189. Zarząd Księztwa Łowickiego.

Podaje do wiadomości iż w Biurze tegoż Zarządu we wsi Łyszkowicach dnia 3 (15) Maja r. b. o godzinie 12 w południe odbywać się będzie głośna in plus licytacja, na sprzedaż placów przy m. Skierniewicach w bliskości nowo wzniesionego foxalu Drogi Żelaznej, położonych, mianowicie:

Nr. 1. przestrzeni sażeni kw. 830, 27 od sumy szacunkowej rs. 285 k. 50.
Nr. 2. przestrzeni sażeni kw. 594, 68 od sumy szacunkowej rs. 204 k. 37½.
Nr. 3. przestrzeni sażeni kw. 835, 99 od sumy szacunkowej rs. 287 k. 37½.
Nr. 4. przestrzeni sażeni kw. 835, 99 od sumy szacunkowej rs. 287 k. 37½.
Nr. 5. przestrzeni sażeni kw. 835, 99 od sumy szacunkowej rs. 287 k. 37½.
Nr. 6. przestrzeni sażeni kw. 835, 99 od sumy szacunkowej rs. 287 k. 37½.
Nr. 7. przestrzeni sażeni kw. 835, 99 od sumy szacunkowej rs. 287 k. 37½.
Nr. 8. przestrzeni sażeni kw. 775, 05 od sumy szacunkowej rs 266 k. 37½.
Nr. 9. przestrzeni sażeni kw. 770, 96 od sumy szacunkowej rs. 265.

Mogą także ubiegający się o kupno składać opieczętowane deklaracje do godziny 12 w południe dnia do licytacji oznaczonego.

Każdy przystępujący do licytowania któregokolwiek z placów, obowiązanym jest tytułem vadium złożyć do rąk kierującego licytacją lub załączyć do deklaracji gotowiznę sumę wyrównywającą połowie wyszczególnionego wyżej szacunku.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Magistracie m. Skierniewic i w Biórze Zarządu Księstwa Łowickiego w godzinach biórowych.

Łyszkowice d. 5 (17) Kwietnia 1874 r.
(3—3)

N.D. 2359. Kancelarja Okręgu Naukowego Warszawskiego.

Podaje do wiadomości, że w dniu 7 (19) Maja r. b. o godzinie 1 po południu w Kancelarji Okręgu odbywać się będzie przez opieczętowane deklaracje, podług niżej zamieszczonego wzoru licytacja in minus, a następnie między składającemi deklaracje, licytacja głośna, na budowę domu frontowego, przy gmachu gimnazjum 3 męzkiego w Warszawie, poczynając od sumy na powyższą budowę w anszlagu na sumę rs. 25,077 kop. 29½ obliczonej.

Do deklaracji powinno być dołączone vadium w ilości rs. 5,000 w gotowiźnie lub papierach publicznych podług kursu przez władzę zatwierdzonego, lub też kwit kasy gubernialnej Warszawskiej, albo Banku Polskiego, na wniesione na ten cel vadium w takiejże wysokości.

Anszlag, plan i warunki licytacyjne przejrzeć można każdego dnia w godzinach biórowych w Kancelarji Okręgu, z wyjątkiem dni świątecznych i galowych, deklaracje zaś mają być składane do godziny 1 wyżej oznaczonej daty, składane bowiem po tym terminie przyjmowane nie będą.

Wzór deklaracji.

Stosownie do ogłoszenia Kancelarji Okręgu Naukowego Warszawskiego z d. . . . ja niżej podpisany, podejmuje się wykonać budowę domu frontowego przy gmachu gimnazjum 3 męzkiego w Warszawie, której koszt w anszlagu na te roboty na sumę rs. 25,077 kop. 29½ jest obliczony, odstępując od cen anszlagowych, (tu wypisać cyframi i literami wysokość procentu od sta) i poddając się warunkom licytacyjnym, które po przeczytaniu dobrze mi są znane.

Vadium w ilości rs. 5,000 w gotowiźnie (lub papierach, które wyszczególnić należy,) przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w . . . . . dzień i miesiąc 1874 r.

Imie i Nazwisko.

2—3 Warszawa d. 13 Kwietnia 1874 r.
Dyrektor Kancelarji, S. Nikolski.
Naczelnik Wydziału, Sieczkowski.

N. D. 2181. Rada Gubernjalna Warszawska Opiekuńcza Zakładów dobroczynnych.

Podaje do wiadomości, że w dniu 30 Kwietnia (12 Maja) r. b. o godzinie 12 w południe w sali posiedzeń Rządu Gubernialnego Warszawskiego, odbędzie się licytacja przez opieczętowane deklaracje na roboty budowlane i reperacje w szpitalu powiatowym w m. Włocławsku.

Licytacja (in minus) rozpocznie się od sumy anszlagowej rs. 7175 kop. 27.

Pragnący uczestniczyć w licytacji obowiązani są złożyć przed jej rozpoczęciem, najpóźniej do godziny 12-ej w południe, opieczętowane deklaracje napisane podług niżej podanej formy, bez poprawek i przekreśleń z dołączeniem vadium w ilości rs. 718 w gotowiznie, lub w papierach publicznych, przyjmowanych na vadja przy entrepryzach rządowych.

Warunki licytacyjne i anszlag mogą bydź przejrzane w kancelarji Rady Gubernialnej codziennie w godzinach biórowych, z wyjątkiem dni świątecznych i galowych.

Forma Deklaracji.

Na skutek ogłoszenia Rady Gubernialnej Warszawskiej opiekuńczej zakładów Dobroczynnych mam honor zadeklarować, że podejmuję się wykonać roboty budowlane i reperacje w szpitalu powiatowym w m. Włocławsku, zgodnie z wiadomemi mi warunkami licytacyjnemi i anszlagiem, za rs. . . . (wyraźnie). Wadium w ilości rs. 718 (wyraźnie) w gotowiźnie lub w papierach publicznych, przy niniejszem składam.

Miejsce mojego zamieszkania w NN.

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko z wymienieniem rodzaju zajęcia.

Miejsce napisania deklaracji, dzień, miesiąc, i rok.

N. D. 2532. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni iż na żądanie Juljana Karneckiego b. urzędnika b. Dyrekcji Ubezpieczeń jako opiekuna bez własnowolnej Eleonory Zielonackiej w Warszawie pod N-rem 2376b zamieszkałego a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Seweryna Kozarzewskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 592 przy ulicy Długiej zamieszkałego obrane mającego w poszukiwaniu sumy rs. 1500 z procentem od dnia 1 Stycznia n. s. 1874 r. i kosztów od Maksymiljana Konopnickiego obywatela właściciela dóbr ziemskich Morzyce Stare z przyległościami Janowice w powiecie Nieszawskim Gubernji Warszawskiej położonych tamże zamieszkałego protokółem Jana Orłowskiego Komornika przy Trybunale tutejszym w dniu 3 (15) Kwietnia 1874 r. sporządzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajęte i zaaresztowane zostały:

DOBRA ZIEMSKIE

Morzyce-Stare z przyległościami i przynależytościami składające się według wykazu hypotecznego z folwarku Morzyce, wsi tegoż nazwiska, oraz z przyległego folwarku Janowice i wsi tegoż nazwiska pod Rynem lit. A. Morzyce w parafji Mąkoszyn gminie Lubotyń powiecie Kolskim pod jurysdykcją Sądu Pokoju Brestie gubernji Kaliskiej zaś Janowice w gminie Czomanin powiecie Nieszawskim gubernji Warszawskiej położone prawem własności do Maksymiljana Konopnickiego należące w dzierżawnem posiadaniu Hermana Kosmaka na lat 6 poczynając od roku 1872 do 1878 za cenę roczną po rs. 2000 zostające poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążone przybliżonej rozległości dobra Morzyce Stare około włók 18 zaś Janowice w części należącej do Morzyc około włók 3 obejmujące.

Na gruncie tych dóbr są następujące zabudowania:

1. Dom mieszkalny dwór parterowy z cegły na wapno murowany gontami kryty dwa kominy murowane mający.
2. Podwórze sztachetami ogrodzone z bramą i furtką w podwórzu tem są klomby z kwiatów i drzew.
3. Oficyna drewniana gontami kryta z kominem murowanym.
4. Spichrz z drzewa gontami kryty pod którym jest piwnica.
5. Kloaka z desek dranicami kryta.
6. Ogród obszerny fruktowy i warzywny wewnątrz którego jest altan dwie drewnianych, ogród ten ogrodzony jest płotem z żerdzi w którym oprócz licznych rabatów kwiatowych i warzywnych jest około pięćset sztuk drzew owocowych i około drzystu drzew dzikich oraz kilkadziesiąt krzewów agrestu porzeczek i bzu a także urządzona jest w ziemi piwnica.
7. Studnia cembrowana z żurawiem i kubłem.
8. Piwnica murowana gontami kryta.
9. Oficyna z cegły palonej murowana dachówką karpiówką kryta komin murowany mająca.
10. Kurnik drewniany dranicami kryty.
11. Dom mieszkalny na pomieszczenie służby dworskiej z syrówki słomą kryty z kominem murowanym.
12. Dom mieszkalny czworak w połowie z cegły palonej w połowie zaś z bali słomą kryty dwa kominy murowane mający.
13. Chlew z bali słomą poszyty.
14. Sadzawka.
15. Drwalnia murowana gontami kryta.
16. Inspekta ogrodzone parkanem z desek.
17. Spichrz murowany z cegły palonej smołowcem kryty mieszczący w sobie dwie wozownie o dwóch bramach.
18. Budynek murowany z syrówki słomą kryty mieszczący w sobie oborę, owczarnię, sieczkarnię i stajnię.
19. Obora z syrówki tynkowana słomą poszyta
20. Studnia cembrowana z żurawiem i kubłem.
21. Stodoła z syrówki murowana słomą poszyta.
22. Stodoła z cegły palonej słomą poszyta w której jest młocarnia parokonna z manężem.
23. Słup na którym przymocowany jest dzwonek do zwoływania czeladzi.
24. Kuźnia murowana z syrówki dranicami kryta z kominem murowanym.
25. Wiatrak z drzewa dranicami kryty o jednym ganku i dwóch kamieniach młynarskich, młyn ten czyli wiatrak znajduje się w dzierżawie na lat trzy poczynając od dnia 23 Kwietnia 1871 za opłatą roczną rs. 75 i uskutecznianiem mlewa dla dworu.
26. Chałupa z gliny słomą kryta komin murowany mająca.
27. Chałupa z syrówki słomą poszyta z kominem murowanym.
28. Chałupa z takiegoż samego materjału słomą poszyta z kominem murowanym w której jest jedna izba do dworu należąca.

Propinacja we wsi Morzyce-Stare należy do dominium i takowa wydzierżawioną zostaje Fogłowi za rs. 10 rocznie.

Na Folwarku Janowice część lit. A.

1. Dom (dwór) drewniany, gliną tynkowany, pod dachem słomą krytym, o jednym kominie murowanym.
2. Ogród warzywny i fruktowy, płotem z żerdzi ogrodzony w którym jest drzew owocowych około sztuk 40 i dzikich około drzew 30.
3. Spichrz murowany w połowie z surówki a w połowie drewniany, z bali w węgieł na podmurowaniu z kamienia polnego, słomą kryty.
4. Chlew murowany na fundamentach z kamienia polnego, słomą kryty.
5. Stodoła z surówki na podmurowaniu z kamienia polnego, słomą kryta o 4 klepiskach.
6. Zabudowanie poprzeczne z cegły surówki na podmurowaniu z kamienia, słomą kryte, mieszczące w sobie owczarnię, stajnie i oborę.
7. Domek mały z surówki na podmurowaniu z kamienia polnego, słomą kryty z kominem murowanym.
8. Studnia cembrowana z żórawiem i kubłem.
9. Sadzawka około 150 łokci kwadratowych mająca.

Folwark ten wraz z drugą połową Janowiec wydzierżawiony został na lat 6 poczynając od d. 12 (24) Czerwca 1870 r. Gotlibowi i Emilji małż. Schendel stosownie do Aktu Urzędowego w Księdze wieczystej zeznanego.

10. Karczma we wsi t. j. budynek z pacy pod słomą o jednym kominie. Propinacja przynosi dochodu rs. 97 kop. 50 rocznie.
11. Chałupa drewniana pod słomą z kominem murowanym.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą kierującego Seweryna Kozarzewskiego Patrona, w Warszawie pod Nr. 592 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego w Wydziale I złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. Janowi Smotryckiemu Wójtowi gminy Lubotyń, we wsi Lubotyniu Powiecie Kolskim urzędującemu na ręce własne.
2. Ignacemu Aroszewskiemu Wójtowi gminy Czamanin we wsi Czamaninie Powiecie Nieszawskim urzędującemu na ręce Stanisława Przyłubskiego Pisarza tejże gminy.
3. W. Juljanowi Otockiemu Pisarzowi Sądu Pokoju w Brestji, w temże mieście urzędującemu na ręce własne.

Wszystkim trzem d. 3 (15) Kwietnia 1874 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr w Warszawie d. 5 (17) Kwietnia 1874 r., zaś w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisanem zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod № 549 o godzinie 10 z rana w Wydziale I d. 18 (30) Czerwca 1874 r.

Sprzedażą kierować będzie Seweryn Kozarzewski, Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 19 Kwietnia (1 Maja) 1874 r.
R. Linowski.

Wywieszono na tablicy w Sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 19 Kwietnia (1 Maja) 1874 r.
R. Linowski.

N. D 2531. Pisarz Trybunału Cywilnego w Radomiu.

W zastosowaniu się do art. 682 K. P. S. zawiadamia, że na żądanie Pejsaka Blich fabrykanta wyrobów blacharskich w mieście gubernialnem Radomiu zamieszkałego, a zamieszkanie prawne na cały czas postępowania subhastacyjnego u Władysława Kinickiego Patrona w Radomiu zamieszkałego, jako swego obrońcy obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 1,500 procentu i kosztów, aktem Komornika przy Trybunale w Radomiu, Leona Kucharskiego z d. 17 (29) Stycznia 1874 r. zajęte zostały na przymuszoną sprzedaż w drodze subhastacji.

DOBRA ZIEMSKIE

Parźnice część lit. D., składające się z samego folwarku Parźnice lit. D., położone w gminie Gembarzew, parafji Kowala Stempocin, w powiecie Okręgu i Gubernji Radomskiej, należą prawem własności do Stanisława i Marjanny z Malanowiczów małżonków Ufniarskich, którzy w tych dobrach zamieszkują i mają obrane zamieszkanie prawne.

Ogólna rozległość powierzchni gruntów zajętych dóbr Parźnice lit. D. wynosi w ogóle około mórg 141, pr. 262 miary nowopolskiej a mianowicie: ogrodów morga 1 pr. 20, gruntu ornego mórg 93 pr. 257, łąk mórg 15 pr. 3, lasu mórg 28 pr. 150, zarośli morga 1 pr. 245, dróg, granic, wygonów i rowów morga 1 pr. 67, pod zabudowaniami pr. 120

Grunta te porozrzucane są w wielu kawałkach i pomięszane pomiędzy gruntami włościańskiemi i gruntami folwarcznemi części dóbr Parźnice lit. A. B. C., do innych właścicieli należących jak to w zajęciu szczegółowo wykazano.

Gleba ziemi przeważnie żytnia.

Wysiewy na gruntach folwarcznych Parźnice lit D. praktykować się mają następujące: żyta korcy 40, pszenicy korcy 15, jęczmienia korcy 5, owsa korcy 10, tatarki korzec jeden, rzepaku pół korca. grochu korcy 4, kartofli korcy 18, siana zbiera się wozów 18. Intrat gotowych żadnych nie ma.

Podatki skarbowe opłacają się do Kasy gubernialnej Radomskiej, wedle świadectwa tejże Kasy z d. 7 Lutego 1874 r. wynoszą rocznie ogółem rs. 40 kop. 49. Całe zajęte dobra Parźnice lit. D. zostają w posiadaniu i zarządzaniu dzierżawnem Wiktora Restorff który w nich mieszka na zasadzie jak utrzymuje kontraktu urzędowego przed Rejentem Ettinger w Radomiu z d. 18 (30) Maja 1873 r., za opłatą czynszu po rs. 150 rocznie i z obowiązkiem opłacania podatków skarbowych.

Dzierżawa ta prawem wierzyciela przedaż popierającego ubliżać nie może i on ją za nieszkodzącą swoim prawom uznaje.

Na gruntach zajętych własność dłużników Ufniarskich stanowiących znajdują się takie budowle:

Dwór drewniany gontem kryty, obora z 7-iu wewnątrz przeforsztowaniami, stodoła nowa z młocarnią i sieczkarnią o 4-ch wrotach, obejmują ca w środkowem zapolu spichlerz, szopa, dom mieszkalny, czworak o 5-iu drzwiach, drewniane pod słomą, piwnica murowana pod gontem, studnia drzewem cembrowana, budynek w części gontem, w części słomą kryty, dworkiem na zastawie zwany, budynek nowy słomą kryty, mieszczący w sobie dwa chlewy, ogród obejmujący drzewa owocowe.

Zebudowania wszystkie w stanie średnim.

Akt zajęcia doręczony Pisarzowi Sądu Pokoju w Radomiu Józefowi Karwadzkiemu d. 14 (26) Lutego 1874 r. Wójtowi gminy Gembarzew Kacprowi Ormiańskiemu d. 15 (27) Lutego 1874 r. Wniesiony do księgi wieczystej dóbr Parźnice lit. D. dnia 28 Lutego (12 Marca) 1874 r., a wpisany do księgi zaaresztowań w kancelarji Pisarza Trybunału w Radomiu d. 14 (26) Marca 1874 r.

Pierwsza publikacja warunków licytacyjnych odbędzie się na audjencji Trybunału Cywilnego w Radomiu d. 16 (28) Maja 1874 r. o godz. 10 rano.

Obszerniejszy opis dóbr z zajęcia i warunki przedaży będą do przejrzenia u Pisarza Trybunału i u Władysława Kinickiego Patrona w Radomiu przedaż tę popierającego.

Radom d. 15 (27) Marca 1874 r.
Szczuka.

Wywieszono na tablicy w sali audjencjonalnej Trybunału Cywilnego w Radomiu.

Radom d. 16 (28) Marca 1874 r.
Szczuka.

N. D. 2560. Prawnie zajęte ruchomości, jako to: meble sosnowe, jesionowe, machoniowe zegary, garderoba, lustra i t. p. sprzedane będą przez publiczne licytacje w Warszawie na targach: za Żelazną bramą dnia 3 (15) i 9 (21) Maja r. b. o godzinie 10 rano, na Starym mieście d. 24 Kwietnia (6 Maja) i 3 (15) Czerwca r. b. o godz. 11 rano, na Grzybowie d. 29 Kwietnia (11 Maja) r. b. o godz. 10 rano, na Muranowie 3 (15) Maja r. b. o godz. 10 rano, i na targu Wołowy w Pradze d. 25 Kwietnia (7 Maja) r. b. o godz. 11 rano.

Alexander Nowicki, Komornik № 550.

N. D. 2535. W dniu 24 Kwietnia (6 Maja) 1874 r. poczynając od godziny 9 z rana, i w tymże dniu poczynając od godziny 2 ej z południa, na placu targowym za Żelazną bramą, w Warszawie, oraz w dniu 30 Kwietnia (12 Maja) r. b. o godzinie 10 z rana także za Żelazną bramą, zajęte w drodze egzekucji sądowej ruchomości, to jest: meble machoniowe, jesionowe, lustra, szafy, zegar, fortepian machoniowy, komoda, toaleta, klęcznik machoniowe, garderoba mezka i inne przedmioty, przez publiczną licytację sprzedane będą.

Jan Mielech Komornik,
przy ulicy S-to Jerskiej pod N. 14 zamieszkały.

ZAPOZWY EDYKTALNE I ŚLEDCZE.
ВЫЗОВЫ КЪ СУДУ

N. D. 2443. Sąd Policji Poprawczej Wydziału I w Warszawie. Wzywa niewiadomę z miejsca pobytu Julję Wełna, lat 22 wieku mającą, służącę, zamieszkałą poprzednio pod Nr. 783, ażeby w ciągu dni 30 licząc od daty niniejszego wezwania stawiła się w Sądzie tutejszym w interesie własnym, w przeciwnym bowiem razie, po upływie oznaczonego terminu, postąpionem z nią będzie według prawa.

Warszawa d. 15 (27) Kwietnia 1874 r.

N. D. 2081. Sąd Policji Poprawczej Wydziału I w Warszawie. Wzywa Jana Wysockiego furmana, lat 42 liczącego, pierwej w domu pod Nr. 60 na Pańskiej ulicy mieszkającego, obecnie z miejsca swego zamieszkania niewiadomego, aby w przeciągu dni 30 licząc od daty niniejszego ogłoszenia w Sądzie stawił się, gdyż w przeciwnym razie postąpione z nim będzie według prawa.

Warszawa d. 19 (31) Marca 1874 r.

N. D. 2257. Sąd Policji Poprawczej Wydziału I w Warszawie. Podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w miesiącu Styczniu r. b. u osób podejrzanych, za pośrednictwem Policji, wykryte zostały następujące przedmioty.

1. Złote kolczyki z brylantami.
2. Kolczyki srebrne z brylantami.
3. Zegarek złoty kryty Nr. 21,857 na 15 kamieniach ze złotym łańcuszkiem i kluczykiem.
4. Pierścień złoty z czarną emalją i 9 brylantami.
5. Złoty Pierścionek z opalem w pudeleczku.
6. Złoty pierścionek z czarną emalją i turkusikami.
7. Para srebrnych lichtarzy.
8. Dwa szale, turecki i kolorowy wełniany.
9. Dziesięć sztuk rądli miedzianych, z których jeden z napisem Brand a dwa z niewyraźnemi literami.
10. Trzy miedziane brytwanny i jedna z pokrywą.
11. Dwa mosiężne moździerze z tłuczkami.
12. Pacierze żydowskie t. n. psundyks.
13. Trzy srebrne kubki.
14. Solniczka srebrna, wyzłacana na nóżkach z dwoma łyżeczkami.
15. Widelczyk srebrny.
16. Srebrny widelec z niewyraźną cyfrą.
17. Nóż srebrny.
18. Srebrna popielniczka na 4 nóżkach.
19. Dwie platerwane podstawki do noży.
20. Para większych i para mniejszych srebrnych lichtarzy.
21. Trzy srebrne kubki.
22. Cztery łyżki srebrne.
23. Dwa srebrne widelce i takiż nóż.
24. Dwie złote obrączki z literami J. W. 1869 i J. R. 1869 i złota szpilka w pudeleczku.
25. Tabakierka srebrna emaljowana.
26. Para srebrnych lichtarzy.
27. Medal srebrny na pamiątkę, chrztu z napisem Janowi Radwańskiemu d. 7 Sierpnia 1849 r od Teressy i Pawła Grabowskich.
28. Złoty zegarek Nr. 5478 ze złotym łańcuszkiem.
29. Zegarek srebrny kryty Nr. 32,416 z łańcuszkiem bronzowym i kluczykiem.
30. Takiż zegarek Nr. 6784 na 15 kamieniach.
31. Takiż zegarek Nr. 8357.
32. Takiż zegarek N. 19355 na 15 kamiach.
33. Takiż zegarek ankier Nr. 6056.
34. Trzy srebrne zegarki cylindry. niekryte Nr. 46,231, 59, 709, 23, 458.
35. Srebrny zegarek Nr. 110,359, z brązowym łańcuszkiem.
36. Zegarek Nr. 13,745 z łańcuszkiem.
37. Zegarek Nr. 1,111 z łańcuszkiem stalowym
38. Zegarek Nr. 37,363 z łańcuszkiem miedzianym.
39. Stary zegarek na sznurku cebula.
40. Dziesięć sznurków pereł.
41. Cukierniczka platerowana wyzłacana.
42. Torba podróżna sakwojaż.
43. Cztery chustki plecienne kolorowe.
44. Chustka biała do nosa ze znakiem W. R. 3.
45. Biała serwetka.
46. Miedziane naczynie z pokrywą.
47. Worek.

Wzywając właścicieli wspomnionych rzeczy, aby w ciągu dni 30 od daty niniejszego ogłoszenia stawili się w Sądzie tutejszym celem udowodnienia prawa własności, Sąd Policji Poprawczej, uprzedza, że w przeciwnym razie, postąpiono będzie z temi rzeczami podług obowiązujących przepisów.

Warszawa d. 1 (13) Kwietnia 1874 r.

N. D. 2276. Sąd Policji Poprawczej Wydziału II w Warszawie. Zapozywa Franciszkę Kociszewską stałą mieszkankę Miasta Grójcy, 76 lat mającą żebraczkę, ażeby pod skutkami prawa w przeciągu dni 30 od daty zamieszczenia niniejszego zapozwu, zgłosiła się do Sądu tutejszego, dla wysłuchania wyroku w sprawie jej własnej wydanego.

Warszawa d. 6 (18) Kwietnia 1874 r.

N. D. 2530. Sąd Policji Poprawczej Wydziału II w Warszawie. We wsi Kaweńczynie, gminie Szymanów powiecie Łowickim przy obsypywaniu kopców z marchwią d. 30 Października (11 Listopada) 1873 r. pracujący ludzie wydobyli z ziemi kości pochodzące z jednego człowieka, zczerniałe i oddawna w ziemi spoczywające, ponieważ śledztwo Sądowe żadnego śladu nie wykryło ani co do pochodzenia znalezionych kości, ani co do przyczyny ich znajdowania się w miejscu ich odkrycia, wzywa się zatem osoby któreby jaką kolwiek w tym względzie wiadomość mieć mogły, aby uwiadomiły Sąd najbliższy, o imieniu, nazwisku, i pochodzeniu oraz o przyczynie śmierci człowieka, którego kości znaleziono.

Warszawa d. 18 (30) Kwietnia 1874 r.

N. D. 2258. Sąd Policji Poprawczej Wydziału I w Warszawie, zapozywa niniejszym Agatę Pajewską, wdowę, lat 45 liczącą, ostatnio w Warszawie pod Nr. 357 zamieszkałą, obecnie z pobytu niewiadomą, aby w ciągu dni 30 licząc od daty tego zapozwu, stawiła się w Sądzie tutejszym w interesie własnym, w przeciwnym razie postąpiono z nią będzie podług prawa.

Warszawa d. 27 Marca (9 Kwietnia) 1874 r.

N. D. 1810. Sąd Policji Poprawczej w Płocku. Zapozywa Marjannę Kończakową wyrobnicę z miasta Zakroczymia Powiatu Płońskiego Gubernji Płockiej obecnie z pobytu niewiadomej, aby się w własnej sprawie w ciągu dni 30 w Sądzie tutejszym stawiła, lub doniosła o miejscu teraźniejszego swego pobytu, a to pod skutkiem prawa.

Płock dnia 12 (24) Marca 1874 roku.

N. D. 2671. Sąd Policji Poprawczej w Łomży. Zapozywa Judkiewicza b. Pisarza cywilnego z Kubry, a obecnie z pobytu niewiadomego, aby dla złożenia potrzebnego tłomaczenia w przeciągu dni 30 w Sądzie tutejszym stawił się, w przeciwnym razie postąpionem będzie podług prawa.

Łomża d. 28 Marca (9 Kwietnia) 1874 r.

N. D. 2072. Sąd Policji Poprawczej w Brześciu Kujawskim. Wzywa Józefa Kwiatkowskiego pruskiego poddanego, we wsi Lisienki Gminy Ruszkowo P-tu Nieszawskiego, ażeby się w przeciągu dni 30 rachując od daty niniejszego obwieszczenia do Sądu Policji Poprawczej w Brześciu stawił, w przeciwnym bowiem razie po upływie naznaczonego terminu, postąpionem z nim będzie podług prawa.

Brześć Kujawski d. 18 (30) Marca 1874 r.

N. D. 2328. Sąd Policji Poprawczej w Kaliszu. Wzywa niniejszem Icka Skórkę vel Skurkę czeladnika krawieckiego, stałego mieszkańca miasta Warty powiatu Tureckiego, obecnie z pobytu niewiadomego, iżby w ciągu dni 30 licząc od ogłoszenia tego wezwania stawił się w Sądzie tutejszym, lub zawiadomił gdzie teraz przebywa, w przeciwnym bowiem razie postąpionem będzie podług prawa.

Kalisz d. 2 (14) Kwietnia 1874 r.

N. D. 2222. Sąd Policji Poprawczej w Kielcach. Zapozywa Altera Linden handlującego we wsi Żurawnikach zamieszkałego, obecnie z pobytu niewiadomego, aby w ciągu dni 30 od daty wezwania licząc, stawił się w Sądzie tutejszym lub udzielił wiadomość o miejscu swego pobytu w przeciwnym bowiem razie postąpiono z nim będzie podług prawa.

Kielce d. 29 Marca (10 Kwietnia) 1874 r.

N. D. 2165. Sąd Policji Poprawczej w Kielcach. Wzywa Józefa Puniewskiego b. expedytora stacji pocztowej w Andrejowie, czasowo w mieście Częstochowie zamieszkałego, aby w ciągu dni 30 od daty niniejszego wezwania stawił się w Sądzie tutejszym, w przeciwnym bowiem razie według prawa względem niego postąpionem będzie.

Kielce d. 26 Marca (7 Kwietnia) 1874 r.

N. D. 2164. Sąd Policji Poprawczej w Petrokowie. Zapozywa Adama Fiszer przy rodzicach w osadzie i gminie Brześnicy powiatu Nowo Radomskiego zamieszkałego, aby w ciągu dni 30 licząc od daty niniejszego stawił się w Sądzie tutejszym do ogłoszenia wyroku Sądu Kryminalnego w jego własnej sprawie wydanego, w przeciwnym bowiem razie Sąd postąpi podług prawa.

Petroków d. 2 (14) Kwietnia 1874 r.

N. D. 2410. Sąd Policji Poprawczej w Kielcach. Wzywa Antoniego Zapałę, poprzednio w mieście Warszawie na przedmieściu Pradze stale zamieszkałego, obecnie niewiadomego z pobytu, aby w ciągu dni 30 od daty niniejszego zapozwu stawił się w Sądzie tutejszym; w przeciwnym bowiem razie postąpione z nim będzie podług prawa.

Kielce dnia 6 (18) Kwietnia 1874 r.

N. D. 2388. Sąd Policji Poprawczej w Radomiu. Wzywa Cyrklę Chęcińską ostatecznie we wsi Rogowie gminie Duraczew powiecie Końskim mieszkającą, obecnie z pobytu niewiadomą, ażeby w przeciągu 30 dni w interesie własnym, do tutejszego, lub najbliższego Sądu zgłosiła się, lub też teraźniejsze miejsce swego zamieszkania wskazała, w przeciwnym razie podług prawa postąpionem będzie.

Radom dnia 8 (20) Kwietnia 1874 r.

N. D. 2334. Sąd Policji Poprawczej w Chęcinach. Zapozywa niniejszem Józefę Grembosz ostatecznie we wsi Podgaju gminie Drożejewie w powiecie Pińczowskim zamieszkałą, obecnie z miejsca pobytu niewiadomą, ażeby w przeciągu dni 30 licząc od daty ogłoszenia niniejszego zapozwu, stawiła się osobiście w Sądzie tutejszym dla wysłuchania wyroku w własnej sprawie lub też zawiadomiła o miejscu swego zamieszkania, w przeciwnym bowiem razie podług prawa postąpionem z nią będzie.

Chęciny d. 8 (20) Kwietnia 1874 r.

N. D. 1979 Sąd Policji Poprawczej w Chęcinach. Wzywa niniejszem Szmula Szpigielmana ostatecznie we wsi Starej Dąbrowie gminie Olkusko Siewierskiej, w powiecie Bendinskim zamieszkałego, obecnie z pobytu niewiadomego, ażeby w ciągu dni 30 w własnej sprawie w Sądzie tutejszym stawił się lub doniósł o miejscu teraźniejszego swego zamieszkania, gdyż w razie przeciwnym wedle prawa postąpionem będzie.

Chęciny d. 11 (23) Lutego 1874 r.

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

N. D. 1830.

Poszukiwanie Męża.

Antoni Nowak, z gminy Czernowiec Gubernji Warszawskiej, Powiatu Petrokowskiego, w roku 1848 wzięty do wojska i zaliczony w roku 1849 w Suzdalski piechotny pułk, a podług raportów w roku 1855 znajdował się w Szpitalu Wojennym Symfero-polskim, a w roku 1856 wykazany był do frontowej służby; późniejszych śladów znaleść nie można, wskutek rozkazu Wojennego Ministerstwa z r. 1863 wykreślony z listy Wojskowej z innymi, jako niewiadomy z pobytu po skończeniu wojny Krymskiej. Gdy po nim została żona obecnie mieszkająca w parafji Chojne Powiatu Sieradzkiego **Jadwiga Gaj**, która przez władze Wojskowe śladu życia męża Antoniego znaleść nie może, która ma zamiar wstąpienia powtórnie w stan małżeński, wzywa po raz ostatni męża Antoniego Nowak, aby zawiadomił czy pozostaje przy życiu, bez straty czasu, swę żonę lub też władze.

Jadwiga z Gajów Nowak.
3—3 z Powiatu Sieradzkiego.

N. D. 2536. **Dymisja** wydana na imie Abrama Kona, żołnierza 1-ej baterji 38 Artyleryjskiej brygady, zaginęła.

Znalazca zechce złożyć w Zarządzie policji.

N. D. 2537. Dnia 23 Kwietnia r. b. zgubiono **dwa rewersa**, jeden na 25 rs. wystawiony na rzecz Kielera, a drugi na Grabowskiego; ktoby takowy znalazł, raczy oddać W. Mecenasowi Kleczkowskiemu, № 590 za, nagrodą.

N. D. 2568. *Sprostowanie.*

W Nr. 76 Dziennika z d. 9 (21) Kwietnia b. r. w ogłoszeniu Pisarza Trybunału Cywilnego w Kaliszu, № 2205 w sprzedaży Osady Ogrodzim w wierszu szóstym od dołu, wydrukowano termin do stanowczej sprzedaży na d. 14 (26) Marca b. r., powinno zaś być „na d. 16 (28) Maja r. b." co się niniejszym prostuje.

w Drukarni Okręgu Naukowego Warszawskiego.